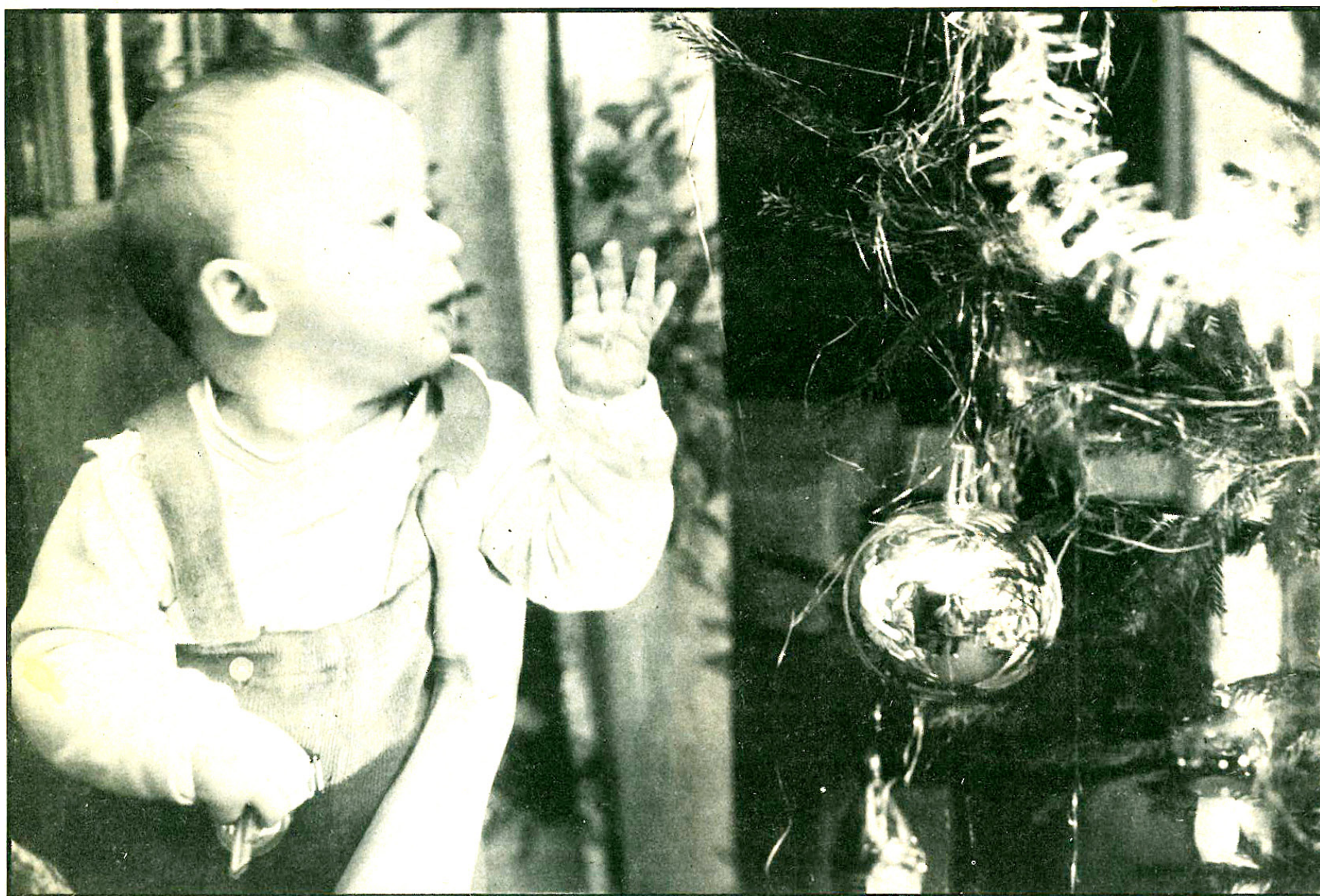


Ziemia

Nr 6/7
TYGODNIK
23-30.12.1990 Cena 1500 zł

Sochaczewsko

- Dziś 16 stron!
- Świąteczno-noworoczny PROGRAM TV
- Nasi w Nowym Jorku
- Latający cukiernik



Wszystkim naszym
Czytelnikom, Przyjaciółom
i tym, którzy nimi zostaną,
życzymy wesołych,
zdrowych i pogodnych
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
oraz pomyślności
w **NOWYM ROKU**



AKTUALNOŚCI

WY DO TYCH OD KURONIA
JA DO TYCH OD BALCEROWICZA



Bezrobotni nie są sami

Rejonowe Biuro Pracy, oprócz rejestrowania bezrobotnych prowadzi szereg działań, mających na celu rozładowanie problemu bezrobocia. Polega to nie tylko na wyszukiwaniu miejsc pracy, ale także na pomocy różnym firmom (prywatnym i państwowym) w organizowaniu nowych stanowisk.

– Robimy to udzielając tym instytucjom pożyczek – wyjaśnia **Bogusław Budkowski**, zastępca kierownika Urzędu Rejonowego w Sochaczewie: – Skorzystało już do tej pory z tej formy kredytu kilka firm m.in. Solex, Laborpol, Marywit. Firmy te zorganizowały po kilka stanowisk pracy wykorzystując pożyczkę, ale jednocześnie mogły stworzyć kilka następnych już z własnych zasobów.

Oprócz tej formy biuro prowadzi również szkolenia przekwalifikowujące, przygotowujące do innych rodzajów pracy. W czasie trwania kursu bezrobotny może otrzymać większy zasiłek, a koszty szkolenia refunduje biuro pracy. Dotyczy to także uczniów, a więc koszt nauki zawodu może być szkole zwrócony przez biuro pracy.

– Możemy też udzielić pożyczki bezpośrednio bezrobotnemu – dodaje **Bogusław Budkowski**. – Musi on przedstawić zakres działania swego zakładu, kosztorys i planowany termin rozpoczęcia działalności. Preferencje mają zakłady produkcyjne, następnie usługowe itd. Szczególnie staramy się pomagać absolwentom. Co ciekawe pożyczka może zostać w połowie umorzona, jeśli zakład prowadzi działalność przez dwa lata. Biuro współpracuje też z innymi zakładami, które zamierzają zwalniać pracowników. Rozpatruje się wtedy możliwości pomocy aby nie dopuścić do zwolnień.

31 listopada było w Sochaczewie zarejestrowanych 1702 bezrobotnych w tym 414 absolwentów szkół. Do tej pory, dzięki interwencjom biura, pracę znalazło 870 osób.

typ

Jak kupić samochód

W ostatnim okresie nagminnie zawierane są transakcje kupna – sprzedaży pojazdów (przyczepy bagażowe, motorowery, rzadziej samochody) z obywatelami innych krajów najczęściej ZSRR.

Kupujący zawierają umowę kupna – sprzedaży, a następnie zgłaszają się do Urzędu Skarbowego gdzie uiszczają opłatę skarbową w wysokości 2% od kwoty określającej wartość pojazdu.

Przypomina się, że umowa nie stanowi podstawy do zarejestrowania pojazdu. Wymagany dokumentem poza umową jest dowód odprawy celnej. W takich przypadkach należy zgłosić się do Głównego Urzędu Celnego w Warszawie ul. Błomska 8 i dokonać odprawy pojazdu.

Otrzymany dowód odprawy celnej jest dokumentem stanowiącym podstawę zarejestrowania pojazdu zakupionego w naszym kraju od obywateli obcego kraju.

Oddział Komunikacji Urzędu Rejonowego w Sochaczewie informuje ponadto że od dnia 1.01.1986 roku obowiązuje zakaz rejestrowania pojazdów z silnikiem dwusuwowym. Dotyczy to pojazdów rejestrowanych po raz pierwszy w Polsce oraz pojazdów zbywanych przez właścicieli – obywateli NRD, a także przez niektóre jednostki Polmozbytu niezależnie od ich roku produkcji.

Natomiast nie dotyczy to pojazdów, które były rejestrowane i czasowo wycofane z ruchu.

Za ladą

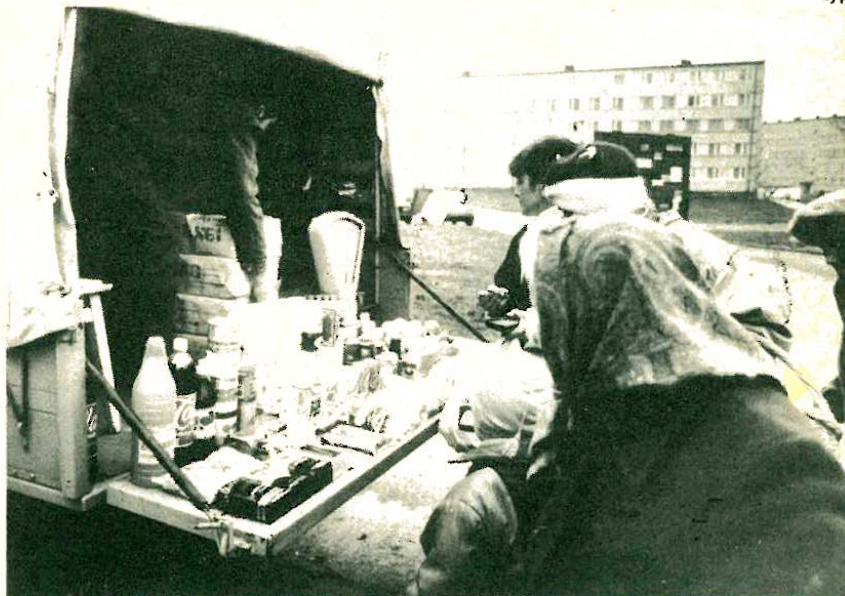
Zmienia się oblicze sochaczewskiego handlu. Do niedawna jeszcze większość sklepów w naszym mieście była uspołeczniona, a ich zaopatrzenie praktycznie żadne. Zauważyliśmy to zwłaszcza podczas przedświątecznych zakupów. Teraz towarów nie brakuje – brakuje pieniędzy.

W listopadzie otworzono 17 nowych sklepów i w tej chwili jest ich w Sochaczewie 190: 52 spożywcze, 23 mięsne, 95 przemysłowych, 14 owocowo-warzywnych i 6 kwaciarni.

Właściciele prywatnych placówek sami muszą zabiegać o zaopatrzenie i widać różnicę między półkami ich sklepów, a sklepami PSS czy GS. Te ostatnie mają stosunkowo ubogi asortyment. Natomiast w sklepach prywatnych od ilości towaru można dostać zawrotu głowy. Jest dosłownie wszystko. Jedynym ograniczeniem są pieniądze.

Wszystko więc wskazuje na to, że na wigilijny stół trafią w tym roku dawno nie widziane artykuły.

typ



Fot. Sławomir Burzyński

KTO JEST KIM

TADEUSZ KRUCZEK –

62 lata, żonaty, dwoje dzieci. Wiceprezes KS „Orkan” ds. inwestycji. Jego hobby to oczywiście sport. Marzy o doprowadzeniu do końca budowy hali sportowej oraz o tym, żeby wzrosło znaczenie sportu w życiu mieszkańców miasta.

JACEK PAKUŃSKI – 41 lat, żonaty, dwoje dzieci. Od lat pracuje w RSW „Prasa-Książka-Ruch”, gdzie przeszedł wszystkie stanowiska. Obecnie jest dyrektorem oddziału wojewó-

dzkiego z siedzibą w Sochaczewie. Lubi muzykę, jak mówi każda. Chciałby być właścicielem firmy zbliżonej w charakterze do tej w której pracuje.

BOGDAN PIETRAK –

42 lata, żonaty, dwoje dzieci. Od 1963 roku był zawodnikiem Klubu Sportowego „Orkan”, którego obecnie jest wiceprezesem. Interesuje go głównie historia. Marzy natomiast o tym, aby klub stał się wizytówką miasta.

Z TYGODNIK
SAMORZĄDU LOKALNEGO
sochaczewska **A**
MI

Redaguje ZESPÓŁ. Redaktor Naczelny – Janusz Szostak
Adres Redakcji i Biura Ogłoszeń: 96-500 Sochaczew ul. 1 Maja 12
tel. 220-79. Redakcja i biuro ogłoszeń czynne w dni powszednie od 9⁰⁰ do 16⁰⁰.
Wydawca: Urząd Miejski w Sochaczewie.
Druk Arsgraf, skład i łamanie: FAR.
Wszelkie materiały mile widziane.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.
Ceny ogłoszeń: drobne – 2 tys. zł za słowo, w ramce – 5 tys. zł za cm² ramki.

– *Od pół roku jest pan burmistrzem naszego miasta. Myślę, że można pokusić się o pewne podsumowanie tego okresu. Które sprawy ważne dla miasta udało się w tym czasie rozwiązać?*

– Niestety nie mogę stwierdzić abyśmy odnieśli widoczny sukces, którym można by się pochwalić. Sukcesy nie zdarzają się każdego dnia. Są przedsięwzięcia, na których zakończenie trzeba czekać kilka lat. Osiągnięciem dla nas byłoby zakończenie budowy szpitala, szkoły numer 6 czy gazyfikacja miasta. W obecnych warunkach prawnych i finansowych jest to jednak znacznie utrudnione.

– *Czytelnik może odnieść wrażenie, że władze miasta przez 6 miesięcy nic nie robiły.*

– Pół roku urzędowania to była mozolna, mrówcza i mało widoczna praca. Ta praca może przynieść wymierne efekty już w najbliższym czasie. Wierzę, że to nastąpi. Jeśli tak się stanie, będzie to sukcesem wszystkich pracowników Urzędu Miejskiego.

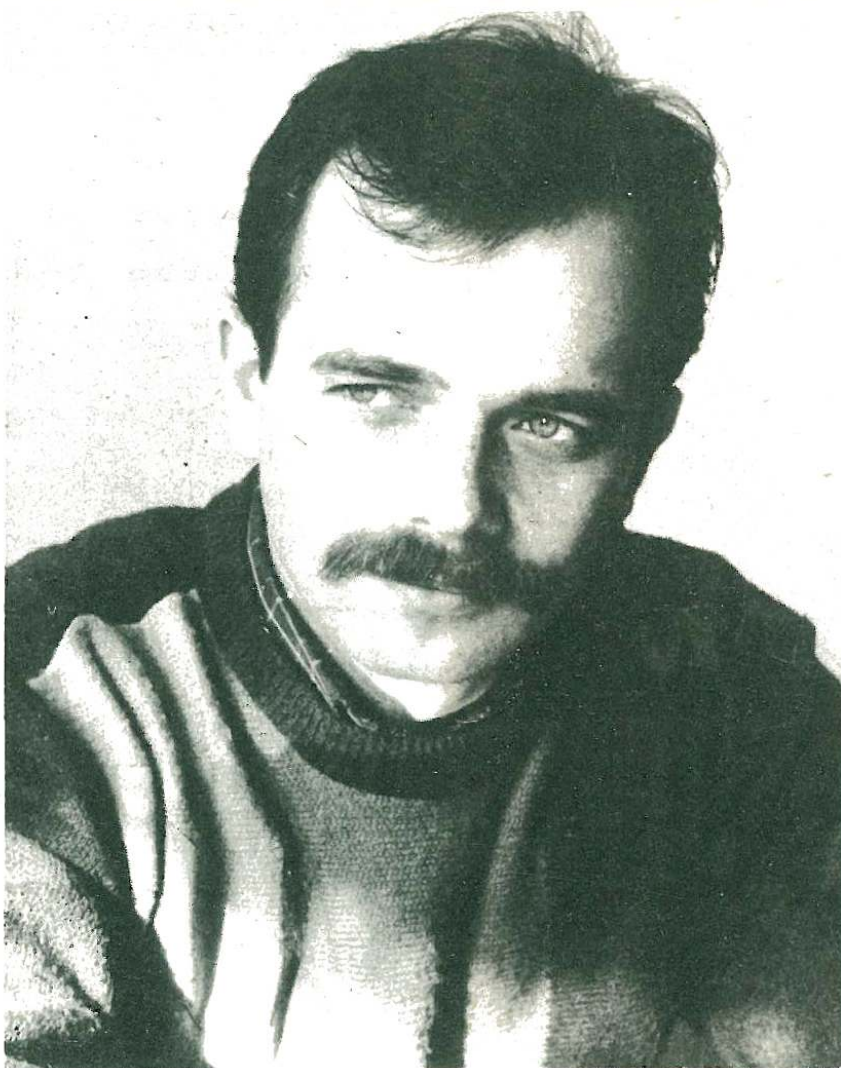
I znacznym stopniu zmieniły się zasady funkcjonowania miasta. Obecnie nie można niczego robić mechanicznie, trzeba szukać nowych przepisów prawnych. Dla mnie sukcesem jest także to, że Urząd pracuje normalnie, mamy wystarczającą liczbę fachowców. Daje to gwarancje prawidłowej pracy. Poza tym trudno jest w ciągu pół roku nadrobić zaległości dziesięcioleci. Sama zmiana władz nie rozwiązuje problemów.

– *Chciałbym jednak uzyskać w miarę konkretną odpowiedź na pytanie: rozwiązania jakich problemów mogą spodziewać się mieszkańcy miasta w roku przyszłym?*

– Na pewno nie uda się zakończyć budowy szpitala. Na to miasto ma niewielki wpływ, o tym decyduje budżet centralny. Podobnie jest ze szkołą numer 6. W tym przypadku decyduje kurator. Miasto nie posiada środków na ten cel. Staramy się pomagać w inny sposób i wierzę, iż w przyszłym roku szkolnym będą się tam uczyć dzieci. Natomiast nie ma szansy, aby miasto sfinansowało doprowadzenie gazu, czy też zmodernizowało wodociągi. Rozwiązaniem byłoby powierzenie tego prywatnemu inwestorowi, który następnie czerpałby z tego korzyści.

– *Powiedział pan kiedyś, że Sochaczew jako miasto nie podoba się panu, że jest brudne i zaniedbane. Czy istnieje szansa na poprawę?*

CZYSSTE ULICE,



Fot. Przemysław Wierchowski

PUSTE KORYTARZE

– To prawda, miasto jest zaniedbane, wygląda coraz gorzej. To jest przygnębiające wrażenie. Myślę jednak, że na estetykę duży wpływ mają sami mieszkańcy. Głównie właściciele prywatnych posesji. Wiem jednak, że także Urząd ma w tej sprawie wiele do zrobienia i takie działania wspólnie z PGKiM będziemy podejmować. Efekt może przynieść powołanie przez Rejonowe Biuro Pracy ekip do prac interwencyjnych.

– *Czyste ulice to jedna strona estetyki miasta. Druga to architektoniczny bałagan.*

– I ten problem chcemy rozwiązać. Od niedawna mamy architekta miejskiego, którego brak odczuwał Sochaczew przez lata. Zamierzamy także powołać grupę konsultacyjną, która stworzy koncepcję architektonicznego uporządkowania miasta. Zamierzamy rozpiścić konkurs na koncepcję zabudowy placu Kościuszki.

– *Sochaczew w porównaniu z innymi miastami województwa sprawia wrażenie miasta zapomnianego. Niewiele jest tu rzeczy, które funkcjonują normalnie.*

– Jesteśmy w tragicznej sytuacji. Wszystkie pozostałe miasta

w województwie mają przynajmniej część infrastruktury. W jednym przypadku jest to gaz, oczyszczalnia ścieków czy sprawne wodociągi. My ze wszystkim mamy problemy, nie ma rzeczy, która byłaby do końca rozwiązana. W naszym przypadku jedynie koncentracja środków może przynieść efekt. Trzeba określić priorytety, a to zależy od środków jakimi będziemy dysponować. W tej chwili najważniejszą sprawą jest woda, co unaocznili awarie w listopadzie. Rozwiązaniem będzie zakup wody z „Chemitexu” oraz zasilanie awaryjne. I na tym, obok poprawy estetyki miasta, musimy się skoncentrować.

– *Na stanowisko burmistrza został pan wybrany przez radnych. Jak obecnie układa się współpraca z Radą Miejską?*

– Mogę odpowiedzieć krótko: bardzo dobrze. Nie ma konfliktów. Podobnie jest z Zarządem Miasta, mimo iż zdarza się, że na pewne sprawy mamy różne spojrzenia, to jednak zawsze dochodzi do porozumienia.

– *Praca na tym stanowisku jest niezwykle absorbująca, jak przyjmuje to pańska rodzina?*

– Wszyscy są z tego trochę dumni. Dochodzi do sytuacji, że starszy syn mówi, iż w przyszłości chciałby zostać burmistrzem, albo przedszkolakiem – w zależności od humoru. Są to odczucia, które dominują od święta, jednak na co dzień jest to praca uciążliwa, wyczerpująca głównie psychicznie. Bywają tygodnie, że nie mam wolnej soboty i niedzieli.

– *Jak pan spędza święta?*

– Tradycyjnie wszystkie święta spędzam w domu, z rodziną.

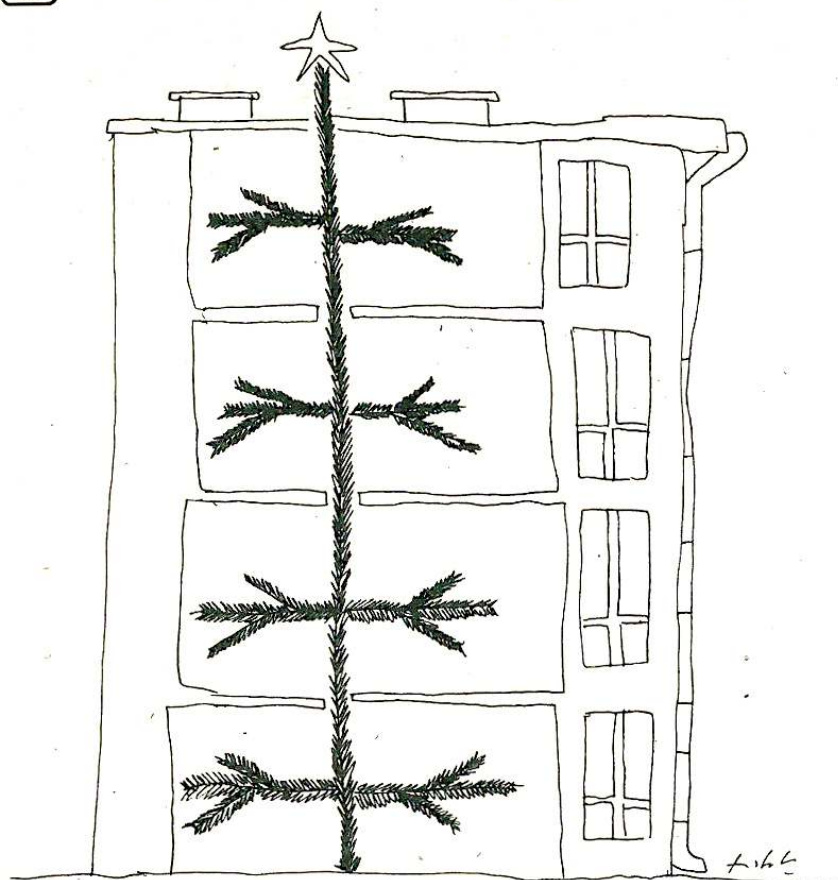
– *Które ze świąt Bożego Narodzenia zapamiętał pan najbardziej?*

– To było w 1987 roku, byłem w wojsku. Miesiąc wcześniej urodził mi się syn. Był to pierwszy przypadek, gdy zanosilo się na to, iż święta spędzę poza domem. Na szczęście dostałem przepustkę, bardzo późno w wigilię byłem w domu.

– *Czego należy życzyć burmistrzowi miasta w roku przyszłym?*

– Głównie stabilizacji, a także odpowiedniej ustawy budżetowej, która określi dochody miasta w roku przyszłym. Chciałbym także, aby w środy na korytarzu Urzędu nie było ludzi. To jest dzień przyjęć interesantów. To marzenia, wiem że problemy będą zawsze.

– *Życząc spełnienia tych marzeń dziękuję za rozmowę.*



WIDOK Z KOMINA

Z ROBERTEM BOŻĘCKIM, sochaczewskim kominiarzem,
rozmawia TOMASZ POŁEĆ

— *Widok kominiarza sprawia, że większość ludzi łapie się za guzik wierząc, że przyniesie im szczęście. Czy wynika coś z tego dla przedstawiciela tego fachu?*

— Tylko tyle, że nasz widok cieszy ludzi. Zwłaszcza dzieci. Natomiast my z tego nie mamy nic. Szczęście jakoś nie wyróżnia nas specjalnie.

— *Skąd się wzięła ta tradycja?*

— Podejrzewam, że korzenie jej tkwią tam, gdzie rodzą się takie przekonania. Być może było coś takiego potrzebne, żeby zneutralizować wpływ czarnego kota, przebiegającego drogę.

— *Teraz nieco poważniej. Czy jest to ciężka praca?*

— Praca jest taka, jak wiele innych. Może jest bardziej uciążliwa, zwłaszcza w zimie. Wtedy rzeczywiście można mieć jej czasem dosyć, poza tym staje się bardziej niebezpieczna. Ale o tych wszystkich kłopotach zapomina się latem.

— *Wspominał pan o niebezpieczeństwie. Czy można je jakoś zmniejszyć?*

— Bardzo wiele zależy od tego, w jakim stanie znajduje się budynek, na którym pracujemy. Jeśli gospodarz dba o wszystko, niebezpieczeństwo jest minimalne. Inaczej jest na starych budynkach. Ale w tym zawodzie trzeba uważać zawsze.

— *Tradycja jest, że przed Nowym Rokiem kominiarze składają życzenia...*

— Tak się przyjęło. Niestety zdarza się, że pojawia się w tym czasie kilku

podrabianych. Ale tego nie da się uniknąć, a tradycja jest chyba sympatyczna.

— *Czego życzy się kominiarzom?*

— Hm, chyba tego, żeby nasza spółdzielnia się nie rozpadła.

— *A więc życzę tego i dziękuję za rozmowę.*

SZANSA NA MIESZKANIE

W tej chwili szanse otrzymania własnego mieszkania w Sochaczewie są niewielkie. Na własną inwestycję stać niewiele osób. Rosną koszty budownictwa, trudno uzyskać kredyt. Co robić w takiej sytuacji?

Wydaje się, że istnieje realna szansa rozwiązania tego problemu. Tak przynajmniej zapewnia **Grzegorz Felczak**, prezes spółki „Hegor”: — Proponujemy budownictwo jednorodzinne i wielorodzinne. Chcielibyśmy jednak wiedzieć jak duże jest zainteresowanie mieszkańców tą sprawą. My jesteśmy w stanie zapewnić kredyt, którego spłata wyniosłaby około 2,5 mln. złotych miesięcznie. Niezależnie od tego zainteresowany powinien dysponować w momencie rozpoczęcia budowy sumą 100 mln złotych,

lub jej częścią. To jest do uzgodnienia. My możemy budować szybko i dobrze. Zapewniamy także materiały wykończeniowe z Holandii. Byłyby to mieszkania pokazowe z pełnym wyposażeniem. Powierzchnia mieszkania w bloku miałaby powierzchnię od 100 metrów kwadratowych, w domkach od 170 do 320 metrów.

Propozycja ta wydaje nam się interesująca mamy nadzieję, że w końcu zostanie przełamany impas w sochaczewskim budownictwie.

Osoby zainteresowane tą formą budowy i zdobycia własnego „M” powinny się kontaktować z firmą „Hegor”, Al. 600-lecia 30, tel. 225-30.

jasz

GDZIE SIĘ BAWIĆ?

Ceny bali sylwestrowych w warszawskich lokalach mogą przyprawiać o zawrót głowy. Zatem niewielu naszych Czytelników będzie stać na szaleństwo w „Victorii” lub hotelu „Mariott”. W tej sytuacji pozostaje zabawa w domu lub na balach organizowanych w Sochaczewie i jego okolicach.

Gdzie i za ile można się bawić?

Z informacji jakie udało nam się zebrać do 4 grudnia wynika, że najdrożej będzie w Rybnie. Tam bal sylwestrowy odbędzie się w remizie OSP i para zapłaci za tę przyjemność 550 tysięcy złotych. W zamian będzie pół litra na parę, szampan na cztery osoby, dania zimne i gorące. Z gorących między innymi kaszanka na ciepło. O 50 tysięcy taniej będzie w restauracji „Stylowa”. Przewiduje się, że w balu weźmie udział 60 par. Tu na każdą parę przypadnie pół butelki szampana, litr wódki, pięć gorących dań oraz zakąski. Grać ma orkiestra, która za ten występ zainkasuje około czterech milionów złotych.

Także te pary, które zechcą witać Nowy Rok w lokalu „Pod Kasztanami” zapłacą 500 tysięcy złotych. Składa się na to pół litra wódki, szampan, zakąski zimne i dania gorące. Do tańca grać będzie orkiestra. A każda z par ma szansę zostać królową

balu. Atrakcji będzie więcej, lecz na razie są utajone.

Niewiele o niespodziankach przygotowanych dla balowiczów można się dowiedzieć w Domu Kultury „Chemitexu”. Ma ich być dużo. Będą również dwa bale, jeden w kawiarni, drugi w holu kina. Ceny w obu przypadkach zbliżone. Para zapłaci jedynie 120 tysięcy złotych. Stół jednak uczestnicy będą zmuszeni zastawić sami. Organizatorzy proponują jedynie szampana i napoje. Do kupienia będą dania ciepłe. W Chodakowie bawimy się przy muzyce mechanicznej. W kawiarni młodzież, w holu starsi. Prawdopodobnie nie odbędzie się w tym roku bal na hali KS „Bzura”.

Pewne jest natomiast, że dobra zabawa szykuje się w zakładowym Domu Kultury w Boryszewie. Cena od pary 160 tysięcy złotych. Gra zespół muzyczny, w przerwach między tańcami będzie można przekąs bigos, flaki, barszcz czerwony, na popicie znajdzie się kawa i herbata. Mocniejsze trunki trzeba przynieść ze sobą.

Tym, którzy już się zdecydowali gdzie spędzić Sylwestra życzymy szampańskiej zabawy. Niezdecydowanym jak najszybszego podjęcia decyzji. Połamania obcasów.

jasz

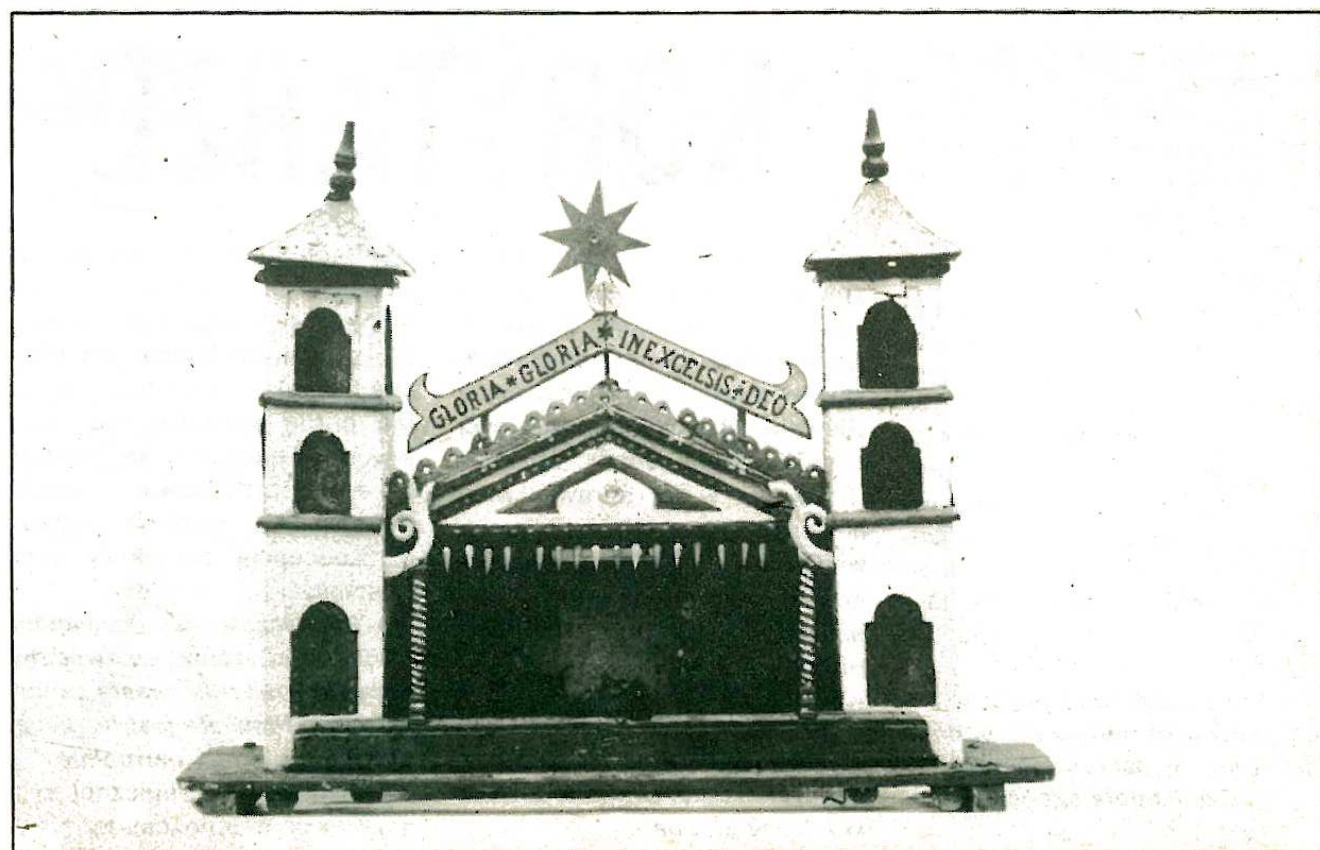
ALE SZOPKI!

Od 18 grudnia w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej czynna jest wystawa szopek oraz malarstwa i rzeźby związanej z tematyką świąteczną. Prezentowane eksponaty pochodzą ze zbiorów Muzeum Etnograficz-

nego w Warszawie. W czasie trwania wystawy odtwarzane są kolędy polskie. Ekspozycję można oglądać do końca lutego.

JS

Na zdjęciu szopka z okolic Limanowej, XIX wiek.



NA SPADOCHRONIE



Alfred Paczkowski

POD CHOINKĘ

Od listopada 1941 roku przebywaliśmy razem na stacji oczekiwania i właśnie 24 grudnia otrzymaliśmy pośrednio odpowiedź – wspominał dr A. Paczkowski. – Oto major Perkins, nasz opiekun, nieoczekiwanie zaprosił całą grupę do Londynu na Wigilię. Był opłatek, była choinka z rozpiętym nad nią spadochronem, były życzenia i toasty za szybkie spotkanie w ojczyźnie. Choć nie znali daty startu, przeczuwali, że jest ona bardzo bliska. W sobotę rano przyszła wiadomość – lecą wieczorem. Wystartowali o zmroku. Nad Danią złapały ich reflektory obrony p. lot., ostrzelała artyleria. „Halifax” znurkował, co pozwoliło uniknąć strzelania. Po jakimś czasie pilot poinformował, że są nad miejscem skoku. „W dole migocą jakieś światelka. To już chyba Skierniewice”...

Dochodzi godzina 2³⁰, skaczą kolejno w noc.

Jak się potem okazało, wskutek pomyłki samolot zrzucił skoczków 22 km na północ od Łowicza na las Paulinka-Zalusków przy drodze Sochaczew – Gąbin. Miejsce to położone było kilka kilometrów za kordonem – granicą oddzielającą tereny przyłączone do Rzeszy od Generalnego Gubernatorstwa.

Po skoku grupa rozdzieliła się, w lesie pozostaje Jurecki i Świątkowski, pozostali otrzymują zadanie przedostania się do Skierniewic.

„Po wyjściu z lasu – wspominał dr A. Paczkowski – weszliśmy na drogę, przed nami zabudowania jakiegoś dworu. W kilka minut później otoczyli nas Niemcy i prowadzą do strażnicy. Nie decydujemy się na strzelaninę,

Wigilię 24 grudnia 1941 roku w Londynie, dr **ALFRED PACZKOWSKI** „Wania” zachował w pamięci jako otwierającą zupełnie nowy rozdział w życiu: cichociemnego. Miał on już za parę dni rozpocząć działalność w okupowanej Polsce w szeregach Armii Krajowej. O tym, że wkrótce wyląduje na spadochronie w okupowanym kraju, wiedział już od paru tygodni jako członek ekipy „Jackel”. Poza nim w skład jej wchodził: por. **MARIAN JURECKI** „Orawa”, kpt. inż. **MACIEJ KALENKIEWICZ** „Kotwicz”, por. inż. arch. **ANDRZEJ ŚWIĄTKOWSKI** „Amurat” oraz dwaj kurierzy.

gdyż na dworze jesteśmy bez szans. Czekamy na dogodny moment.

Strażnica mieściła się w dużym budynku na wysokiej podmurówce, wchodziło się do niej po kilku stopniach. W sieni było dwoje drzwi, nas wprowadzono w lewo, do pokoju, gdzie stała ubrana choinka. Za nami szedł sierżant i dwu żołnierzy z karabinami. Ustawiliśmy się szeregiem, ja na prawym skrzydle, potem Maciej i cywilni kurierzy. Sierżant podszedł do mnie w celu zrobienia rewizji. Zaczęło się.

W kilka sekund zastrzeliliśmy ich i pobiegliśmy do następnych pokoi, gdzie urzędowali inni sierżanci. Zauważyłem, że nasi koledzy cywile działają według najlepszych wzorów. W ostatnim pokoju natknęliśmy się na kobietę i mężczyznę, którzy padli na kolana i błagali nas o litość. Od nich dowiedzieliśmy się, że jesteśmy w pobliżu Sochaczewa, we wsi Wszeliwy. Mężczyzna pokazał nam dom, gdzie stały konie żandarmerii. Tego potrzebowaliśmy. +

W czasie gdy „Wania” oczekiwał na nowe dokumenty i przygotowywał się do życia w okupowanym kraju, komendant ZWZ gen. bryg. „Grot” – **Stefan Rowecki** depešował do Londynu:

Zrzut 27/28 nastąpił w Reichu na las. Odkryto walkę z posterunkiem granicznym, zabijając 4 Niemców. „Wania” i ranny „Kotwicz” przybyli do nas. O reszcie ludzi, pocście, pieniądzach, brak na razie wiadomości. Część spadochronów wpadła ... Kalina 4747.

Gen. „Grot” wówczas nie wiedział jaki los spotkał „Orawę” i „Amurata”.

„Tej nocy była ogromna śnieżycza – opowiada naoczny świadek wydarzeń **Stanisław Kasprzak** ps. „Grad”, żołnierz ZWZ-AK. – Sottys wyznaczył kilkunastu chłopów do odwalania śniegu sprzed plebanii w Brzozowie, gdzie znajdował się posterunek straży granicznej. Niedaleko przebiegała wówczas granica między Generalnym Gubernatorstwem a Rzeszą. Kiedy odwaliliśmy śnieg, patrzymy – a tu idzie dwóch ludzi: jeden w krótkiej kurtce, a drugi w dłuższej jesionce.

Szli w stronę plebanii drogą prowadzącą do Sochaczewa. Niedaleko kościoła był budynek, w którym znajdowała się kuchnia Straży Granicznej.

Wyszedł z niej Niemiec, zatrzymał ich i pyta, dlaczego nie mówią „dzień dobry”? Co odpowiedzieli nie słyszałem. Zażądał od nich dokumentów. Wówczas jeden wyjął jakiś dokument, a drugi dobył pistolet i oddał trzy strzały – celne, ale nie śmiertelne. Niemiec upadł, lecz po chwili zerwał się z krzykiem: „Polnische banditen”. Za nim ruszył pościg chyba ośmiu Niemców.

Uciekali w kierunku budynku dworskiego. Tu ich dopadli Niemcy.

W tym samym czasie z pobliskiej chałupy wypadło dwóch strażników. Jeden ze skoczków zaczął ich ostrzeliwać zza lewego winkła domu i wówczas Niemcy skryli się za cementowym kręgiem studni. Któryś z Niemców zaszedł skoczków z boku i oddał celny strzał. Ten wysoki upadł. Drugi widząc że kolega już nie żyje, zaczął uciekać w kierunku dworskiej obory pod ostrzałem Niemców ukrytych w parku.

W tym momencie z obory wyjechał wozem z mlekiem Władysław Lelonka. Spłoszony strzałami koń zbaczał z drogi w pole. Cichociemny wskoczył na wóz, z którego uciekł Lelonka. Kule trafiają konia, a więc szansa ucieczki przepadła. Za chwilę i jego dosięgną kule. Spada ranny z wozu. Nie widząc żadnej szansy, sięga po drugi pistolet i odbiera sobie życie. Niemcy ostrożnie podchodzą i dla pewności kilkakrotnie strzelają do martwego.

Obu poległych rozebrali do naga i zaciągnęli do chlewu. Bezczęścili zwłoki. Na drugi dzień przewieziono poległych do Wszeliw, gdzie pochowano ich w bezimiennym grobie, zacierając wszelkie ślady. Zarządca majątku Karwowski, który znał język niemiecki, powiedział później, że byli to ludzie zagraniczni, nie krajowi. Po wojnie 15 sierpnia 1945 r. odbył się ich uroczysty pobrzeb”.

Dziś na cmentarzu w Brzozowie koło Sochaczewa, obok kwatery żołnierzy Września 1939 r., znajduje się mogiła kpt. Andrzeja Świątkowskiego i rtm. Mariana Jureckiego.

Tekst i zdjęcie M. WOJEWODA

Bibliografia:

Alfred Paczkowski – „Ankieta cichociemnego”
Jan Szatsznajder – „Cichociemni z Polski do Polski”

Fascynacja światem filmu i teatru towarzyszyła zawsze naszym marzeniom. Dla wielu z nas miał on bowiem otoczkę tajemniczości i przypominał bajkę opowiadaną dziecku na dobranoc. Różne jednak były jego oblicza. Trudno w to uwierzyć, ale nobilitacja wynikająca z popularności ma swoje korzenie dopiero w początkach naszego wieku, pomijając oczywiście czasy antyczne. Był taki okres, że chowano aktorów pod murem cmentarnym, gdyż podobno nie zasługiwali na lepszy pochówek... Dziś aktorzy rozdają autografy, udzielają wywiadów i „błyszcą” w świetle reflektorów.

Pozostając w kręgu fascynacji połączonej z elementami refleksji, postanowiłem zwrócić się z kilkoma pytaniami do znanych i popularnych postaci filmowych i teatralnych.

– Jak zdefiniowałby pan pojęcie aktorstwa?

Odpowiada **JAN KOBUSZEWSKI**: – Trudna sprawa. To tak, jakbym miał powiedzieć – co to jest teatr. Aktorem jest człowiek, który potrafi syntetycznie ująć to wszystko, co dzieje się w życiu... To co boli, co śmieszy i zmusza do zastanowienia. Po naszej pracy niewiele zostaje. Dzisiaj zapis telewizyjny i filmowy, ale po naszych

MIEDZY MARZENIEM A FASCYNACJĄ

wspaniałych cudownych aktorach poprzednich pokoleń pozostała tylko legenda... Kiedyś grało się inaczej. Wielcy aktorzy, oglądani na starych taśmach filmowych mogą nas razić, ale gwarantuję, że gdyby urodzili się dzisiaj, graliby tak jak najlepsi współcześni aktorzy. Z tego powodu, że aktorstwo jest sztuką pokolenia, w którym dany aktor żyje.

– Czy sukces u aktora zależy od przypadku?

– Chyba tak... Znam wielu doskonałych aktorów, których właściwie nikt nie zna, ale znam też kilku nie najlepszych, których znają wszyscy.

– Czy aktorstwo jest rzeczywiście czymś bardzo ulotnym?

Odpowiada **MARTA LIPIŃSKA**: – Tak – i to jest szalenie smutne. Nie można przecież zagrać czegoś zupełnie tak samo kilka razy. Jakże pomocna okazuje się celuloidowa taśma, pozwalająca odtwarzać zarejestrowane wcześniej role. To wspaniałe, że można oglądać coś, co się nigdy nie zestarzeje i będzie wiecznie żywe. Żal mi teraz niektórych ról, które zagrałam w początkowym okresie istnienia telewizji, kiedy jeszcze nie rejestrowano spektakli i wszystko odbywało się „na żywo”. Nie mówiąc już o tym, ile teatralnych ról minęło bezpowrotnie... Być może żyją one jeszcze w pamięci nielicznych osób, które to kiedyś oglądały, ale przychodzą nowe pokolenia, które już o nich nic nie wiedzą...



Fot. Andrzej Wojciechowski

– W jakim stopniu aktor jest jedną wielką tajemnicą?

Odpowiada **ANNA CHODAKOWSKA**: – Każdy człowiek jest tajemnicą, a aktor o tyle większą, że się na niego patrzy. Ludzie przyglądają mu się, ponieważ sprzedaje własną twarz, a więc starają się z tej twarzy, jego sposobu bycia i życiorysu wyczytać, kim naprawdę jest... Jak mu się w życiu darzy...

– O czym marzy pani w skrytości ducha?

Odpowiada **MARZENA TRYBAŁA**: – O czymś bardzo prozaicznym, ale jeszcze nieosiągalnym. Chciałabym mieć własny dom z możliwością wyjścia do ogrodu. Dom, w którym byłoby trochę więcej miejsca niż w moim małym mieszkaniu, które udało mi się po wielu trudach uzyskać... Gdzie miałabym odskocznnię od spraw zawodowych, które oczywiście mnie pochłaniają, ale czasem w nawałę zajęć także dokuczają.

Życząc wszystkim z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku najskrytszych marzeń, pamiętajmy więc, że najpiękniejsze są marzenia, które jeszcze się nie spełniły – ponieważ wciąż pozostają marzeniami...

WALDEMAR BRONICZ

REKLAMA

U NAS

SZANSĄ

DLA CIEBIE!

Jak duże jest znaczenie reklamy w prowadzeniu interesów, nikt nie może na świecie przekonywać nie trzeba. W reklamę się inwestuje, bo przynosi zyski. Promują swoje usługi i towary wielcy i mali przedsiębiorcy. I Twoja firma nie powinna pozostawać w tyle. Mogą wyprzedzić Cię inni. Sam szyld i kartka na płócie to za mało.

Przyjdź do nas, a Twoje dochody powiększą się, zyskasz nowych klientów. Pamiętaj, że nasz tygodnik czyta co najmniej 12 tysięcy osób. Masz szansę do nich dotrzeć. Nie zmarnuj jej!

Za ogłoszenie drobne zapłacisz 2 tysięcy złotych za słowo, za reklamę 5 tysięcy złotych za cm².

To się opłaci!

U NAS

OGLASZAJĄ SIĘ

NAJLEPSI



MIKOŁAJ W GIŻYCACH

W kilku numerach naszego tygodnika apelowaliśmy o przekazywanie prezentów dla dzieci z Domu Dziecka. Do dnia 8.XII prezenty przekazała załoga agencyjnego sklepu chemicznego przy ulicy Pokoju 3a oraz Bartek i Przemek - uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4. Ponadto sklep RTV przy ulicy 1 Maja 24 wspólnie z naszą redakcją ufundował odtwarzacz i kasety wideo.

NEW

Mówi się, że Polonia jest żmijowiskiem.
Nikt nie pomoże. Każdy by wysysał krew
z każdego – kto może, wysysa.

YORK

CITY

Największą radość sprawia rodakowi wiadomość, że drugi rodak przegrał. Że zamarzył pod mostem. Że deportowali. Że zbankrutował. Że rozpił się. Że popełnił samobójstwo. Że maż puścił kantem. Że musi wracać, bo ojciec umarł. Powodów jest mnóstwo. Niepowodzenia znajomych cieszą bardziej niż powodzenia nieznajomych. Rodakiem, który przegrywa, gardzi się. Rodaka, który wygrywa, nienawidzi się. Jeśli który odniesie głośniejszy sukces, natychmiast rodacy odkrywają, i „puszczą w miasto” błyskawicznie, „kto za nim stoi”. A stoją najczęściej: konsulat. Żydzi. Kochanek-milioner. Pederasci. Mafia. Kler. Londończycy. Endecy. KGB. CIA. UFO...

Podobno najstraszniejszym żmijowiskiem jest Polonia w Chicago. Ale niewiele lepiej słyszy się o Polonii nowojorskiej, londyńskiej, zachodniemieckiej. Nawet rzymska podobno jest żmijowiskiem. Tylko w Paryżu (podobno) i w Toronto (podobno) rodacy bardziej ludzcy i solidarni.

Narzekać na żmijowość Polonii kończymy zazwyczaj westchnieniem:

„Iłaczego Żydzi potrafią pomagać sobie... Włosi... Irlandczycy. Szwedzi. Ukraińcy. Jugosłowianie. Węgrzy. Wszyscy – tylko nie my.

Ejże. Ostatnio dwa razy zdarzyło mi się słyszeć takie westchnienie: „Dlaczego nie my?” od nie-Polaków. Tak westchnęła Greczynka. I tak powzdychiwał Rumun. Kończąc narzekanie

śmiej, powiedział. I zakończył. Bo siebie lubią. Nie to, co my, Rumuni...

Więc jak to jest? Żmije my dla siebie? Czy gołębie?

Moim zdaniem nie w narodowym charakterze tajemnica. Sądzę, że w podobnej sytuacji – bytowej – różne nacje zachowują się bardzo podobnie.

Mówiąc inaczej: ten sam Polak (Włoch, Rumun, Grek...) może być żmiją – i przestać być żmiją. Zmienia charakter? Nie, on odzyskuje swój ludzki charakter w miarę urządzania się w Ameryce. W miarę wspinania z dna na powierzchnię. I wyżej.

Człowiek dopiero wtedy może być – da radę być – dobry i życzliwy dla innych, kiedy jest zadowolony z siebie i czuje się godnie.

Człowiek krzywdzony, poniżony, przerażony, upokorzony – czujący się

roku, za rok wynagrodzę je sobie w stosunku 60:1. Bo taki jest przelicznik zarobkowy (za jeden dzień pracy w USA zarobku średnio tyle co w kraju za 60 dni). Choć żyje w piwniczo-sobwayowym szczurowisku, na Amerykanów patrzy taki z życzliwością: moje 10 tysięcy dolarów, z którymi pojadę, da mi w Polsce Amerykę lepszą niż wy tutaj macie.

Samopoczucie takiego, który zamieszkał w Ameryce na stałe, zależy od tego, w którą stronę patrzy. Czy jeszcze tam, skąd przyjechał. Czy już tu, gdzie mieszka.

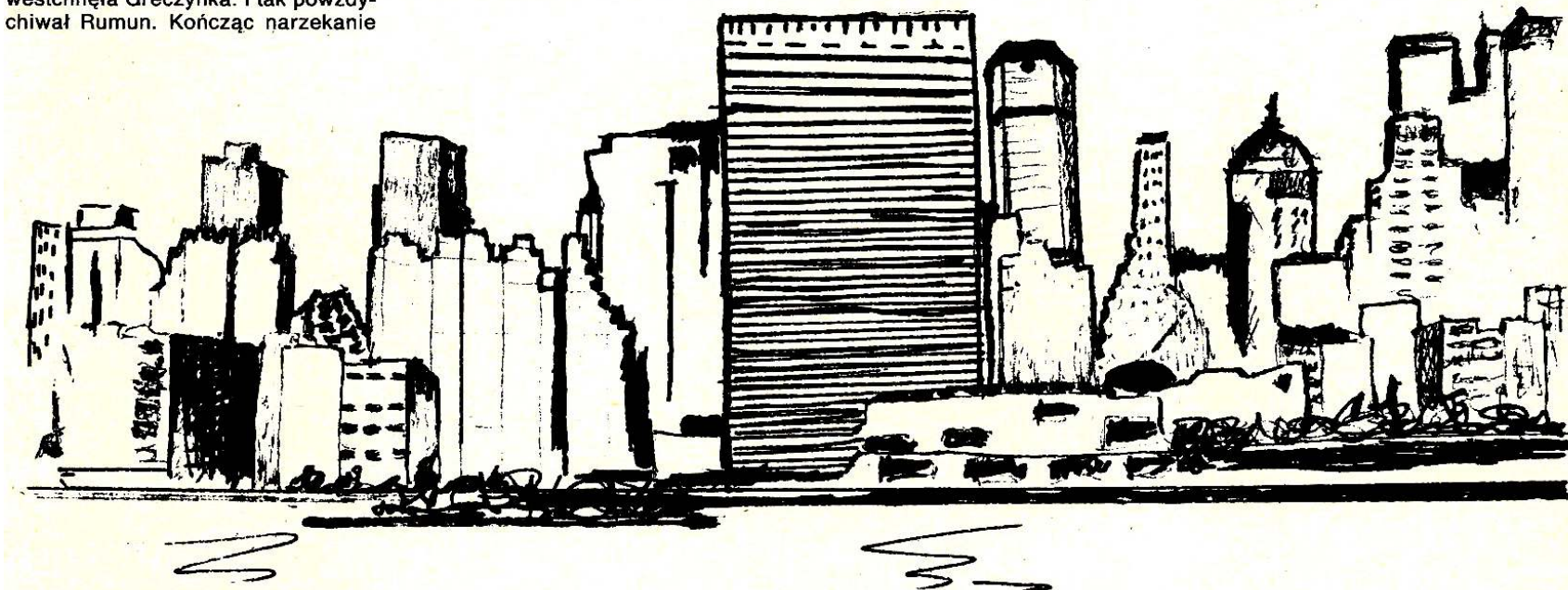
Po pokonaniu pierwszych trudności, przeżywa taki ryzykant przyływ zadowolenia, satysfakcji, dumy. Bierze się to z tego, że porównuje się jeszcze ze swoimi w kraju. Wygrałem, myśli. Bo lepsze jedzenie, modniejsze ubranie, kolorowy telewizor. Bo

Pojawia się przejmujące, dobijające poczucie nędzy – choć się żyje lepiej niż w Polsce. Poczucie nędzy względnej. Odwrotu do Polski już nie ma – bo wstyd, bo nowe układy rodzinne. Pozostaje jedna droga: do góry. Dorównać Amerykanom.

Jakże byłem zaskoczony sposterzegli, że ludzie, których miałem za bogatych – żyją w przeraźliwym sknerstwie. Właściciele sklepów, agencji, firm... kontraktorzy, znani artyści latami nie wiążą końca z końcem, drżąc w panicznym strachu z powodu rat, spłat, braku ubezpieczenia... A kto przyjechał tu z rodziną czuje, że wybrał sobie los wołu roboczego... funkcję gleby i nawozu dla drugiego pokolenia.

Urządzenie się w Ameryce, wydobywanie z „lower class” do „middle class” trwa dziesięciolecia.

To z tych znerwicowanych ludzi, wydzierających sobie pracę, pieniądze nie z chciwości, ale ze strachu o jutro – z nich wytwarza się żmijowisko. Wzajemny wyzysk, podstęp, zawiść, pogarda. Zasadą jest maskowanie nędzy – przed tutejszymi i przed tamtymi w kraju – i pozorowanie sukcesu. Ponieważ każdy staje się w końcu mistrzem w tym pozorowaniu zamożności i sukcesu, jednym rzutem



na żmijowość swoich. A za wzór solidarności etnicznej na obczyźnie podawali kogo?

Trudno uwierzyć. Nam zazdrościli. Polakom.

Greczynka twierdziła, że w Nowym Jorku Polak broni drugiego Polaka w niebezpieczeństwie. Że zajmie się nieznajomym, pomoże. Polka podzieli się z Polką jedną poduszką. Że Polacy pożyczają sobie pieniądze bez procentu. Że bardzo są uczynni w sąsiedzkim pożyciu. Że to chyba z historycznej rycerskości i z religijności się bierze. Że tylko w takim narodzie mogła się zrodzić „Solidarność”.

Podobnie chwalił Polaków Rumun. Twierdził do tego, że Polacy ładnie piją, że Polacy robią wieloosobowe biesiady, i że żadna narodowość tyle się nie śmieje, co Polacy. Polacy lubią

gorszy – brzydzący się sobą – nienawidzący siebie – nie może być – nie da rady być – ni dobry, ni życzliwy, dla innych.

Sytuacja „turysty” jest jasna: jestem na delegacji. Ekonomia: jak najmniej wydawać. Czyli mieszkać, jeść, jakkolwiek, byle tanio. Ubranie, buty, często nawet poduszkę i kołdrę ma z Polski. Żadne upokorzenie, żadne wyrzeczenie nie jest straszne, za pół

śle tam zwycięskie fotografie z Manhattanu, z Atlantic City, a nawet z Waszyngtonu.

Wstrząs przychodzi tego dnia, kiedy wpatrzy się taki w miejsce, gdzie jest. I zobaczy, że jest na dnie. Tak, na dnie Ameryki. Wskazuje na to dzielnica, sąsiedztwo. Pocięcha, że ma się telewizor kolorowy – a oni tam w Polsce nie mają – pryska, bo tu telewizor kolorowy ma każdy.

zamożności i sukcesu, jednym rzutem oka odkrywa u innych lipę. Może stąd ta wdzierająca wzgarda?

Dopiero po wdrapaniu się do „upper middle class” przychodzi poczucie bezpieczeństwa. Zadowolenie z siebie. Godność. Zaciekawienie Ameryką i kulturą amerykańską. Działalność obywatelska, artystyczna. Hobby... Prawdziwa Ameryka.

Tak, tam wyżej, nad żmijowiskiem, spotkać można wielu wspaniałych Polaków.

Tylko, że cholerrra, to wydobywanie się ze szczurowiska do żmijowiska, a potem ze żmijowiska do „prawdziwej Ameryki” trwa co najmniej pół życia. Częściej całe życie. A nawet półtora.

EDWARD REDLIŃSKI, znany pisarz polski, od kilku lat przebywający na emigracji w USA. Autor m.in. „Konopielki”, „Listów z rabarbaru”, „Wcześniaka”. Obecnie pracuje w wydawanym w Nowym Jorku polonijnym miesięczniku „Kariera”.

EDWARD REDLIŃSKI

LATAJĄCY CUKIERNIK Z CHODAKOWA



SZTUKA

— O tym, aby wznieść się w powietrze marzyłem od dzieciństwa — uśmiecha się **Witold Antusiewicz** — Ta pasja zaczęła się od klejenia samolotów. Później były pierwsze próby konstruktorskie.

W 1984 roku Antusiewicz na urlopie w Bieszczadach zabaczył po raz pierwszy lotnię. Po jakimś czasie w „Skrzydlatej Polsce” przeczytał artykuł o lotniarstwie, z którego dowiedział się o **Zygmuncie Kubińskim** — pionierze motolotniarstwa w Polsce: — Pojechałem do niego do Sosnowa, żeby prosić go o pomoc, wskazówki w zdobyciu sprzętu. I tak się stało, Kubiński skontaktował mnie z człowiekiem, od którego kupiłem motolotnię. Był to jednak sprzęt słaby. Przyjechałem z motolotnią do Sochaczewa i przy pomocy kolegów zacząłem się uczyć latania.

Wcześniej pan Witold zaliczył osiem udanych skoków na lotni bez silnika: — Przy ósmym skoku wybiłem sobie palec. Było tak, że na początku spadało się na głowę nie na nogi. Na motolotni znacznie łatwiej nauczyć się latać.

Pierwsze próby okielznania motolotni podjął pan Antusiewicz w okolicach Kampinosu. Nauka latania w pierwszym dniu zakończyła się uszkodzeniem koła. Po przemyśleniu Antusiewicz doszedł do wniosku, że wybrał złą takę. Tak trafił do Famulek, na tamtejszej łące już było lepiej: — Za pierwszym lotem zrobiłem krąg.

Takie były początki. Potem zaprzyjaźnił się z Kubińskim, latał również z innymi zawodnikami.

Lot koszący

W 1984 roku już jako zawodnik Aeroklubu warszawskiego pojechał na zawody do Oświęcimia, po pierwszej konkurencji zajął 2 miejsce. Podczas drugiej konkurencji gdy przelatywał nad węzłem kolejowym zgąśł mu silnik: — Miałem dużą ilość wody w paliwie, lądowałem na terenie kolejowym, na torach znajdowała się lokomotywa. Wydawało mi się, że mnie najedzie. Chciałem uciekać, ale jedna noga zakleszczyła mi się, złamałem ją w kostce.

To był najpoważniejszy wypadek w karierze Witolda Antusiewicza. Nie odstraszył go od latania. Wprost przeciwnie, zamiłowanie do motolotniarstwa rośnie. Pan Witold zmienił w międzyczasie lotnię, co nie pozostało bez wpływu na wyniki, jakie osiągał na zawodach. Choć, jak sam mówi, najważniejsza jest orientacja w terenie.

W 1985 roku podczas Mistrzostw Polski zajął IV miejsce i I drużynowo (drużyny są w tym wypadku dwuosobowe). Od tego czasu jeździ już na wszystkie ważniejsze zawody. Od 4 lat jest w kadrze Polski i w ścisłej krajowej czołówce. Zwyciężał konkurentów m.in. podczas rajdu w Suwałkach w 1989 roku i jesiennych zawodach Kosowo'89: — Pierwsze miejsce na tych zawodach to dla mnie duży sukces.

Liczy się sprzęt

Jak mówi mój rozmówca jest to sport drogi i przez to elitarny. Z tego względu średnia wieku zawodników jest wysoka.

— Sprzęt można zrobić samemu lub kupić. W obu przypadkach są to duże koszty. Przy tym wszystkim nasz sprzęt nie jest atestowany tak jak na Zachodzie. U nas też są przeglądy, każdy ma książkę lotni, lecz technicznie nasz sprzęt znacznie ustępuje zachodniemu. Nawet Rosjanie mają lepsze lotnie. Jednak lotni nie można postawić na kółkach i przypominać sobie o niej tylko z okazji zawodów. Przy sprzęcie trzeba ciągle dłużyć, poprawiać, konserwować, doskonalić.

Motolotnia kosztuje około 6-8 milionów złotych, do tego trzeba dolożyć

silnik. Jeśli chce się latać z dobrym silnikiem to jest to wydatek dalszy 17 milionów.

Hobby kosztowne, przy czym może być uciążliwe dla rodziny. Pytam panią **Barbarę Antuszkiewicz**, jak traktuje zainteresowanie męża. Okazuje się, że i ona również, choć w mniejszym stopniu, zasmakowała podniekających wypraw: — Jeżdżę z mężem na treningi, zawody.

— Nie da się uprawiać sportu w czynowo bez poparcia żony — dodaje pan Witold. — A czy pan wie, że moja żona jako pierwsza kobieta w Polsce latała na lotni dwuosobowej.

Z pomocą przyjaciół

W Polsce jest około 50 zawodników czynnie uprawiających motolotniarstwo, amatorsko zajmuje się tym sportem blisko 500 osób. Często są osoby niedomagające, inwalidzi, dzie starsi, dla przykładu w Mistrzostwach Świata w tym roku III miejsce zajął 72-letni zawodnik niemiecki.

W Sochaczewie działa niewielka garstka motolotniarzy. Obok pana Witolda zajmuje się tym sportem Roman Majchrzak i Kazimierz Paweł z Szymanowa: — Był jeszcze Wiesław Gołębiowski, ale przeżył wcześniej zmarł.

Pan Witold mówi, że chętnie naucza latać, udzieli wskazówek i pomoce każdemu kogo lotniarstwo pociąga. W tej chwili wokół jego osoby utworzyła się grupa osób, które dużo pomagają, mobilizują do pracy.

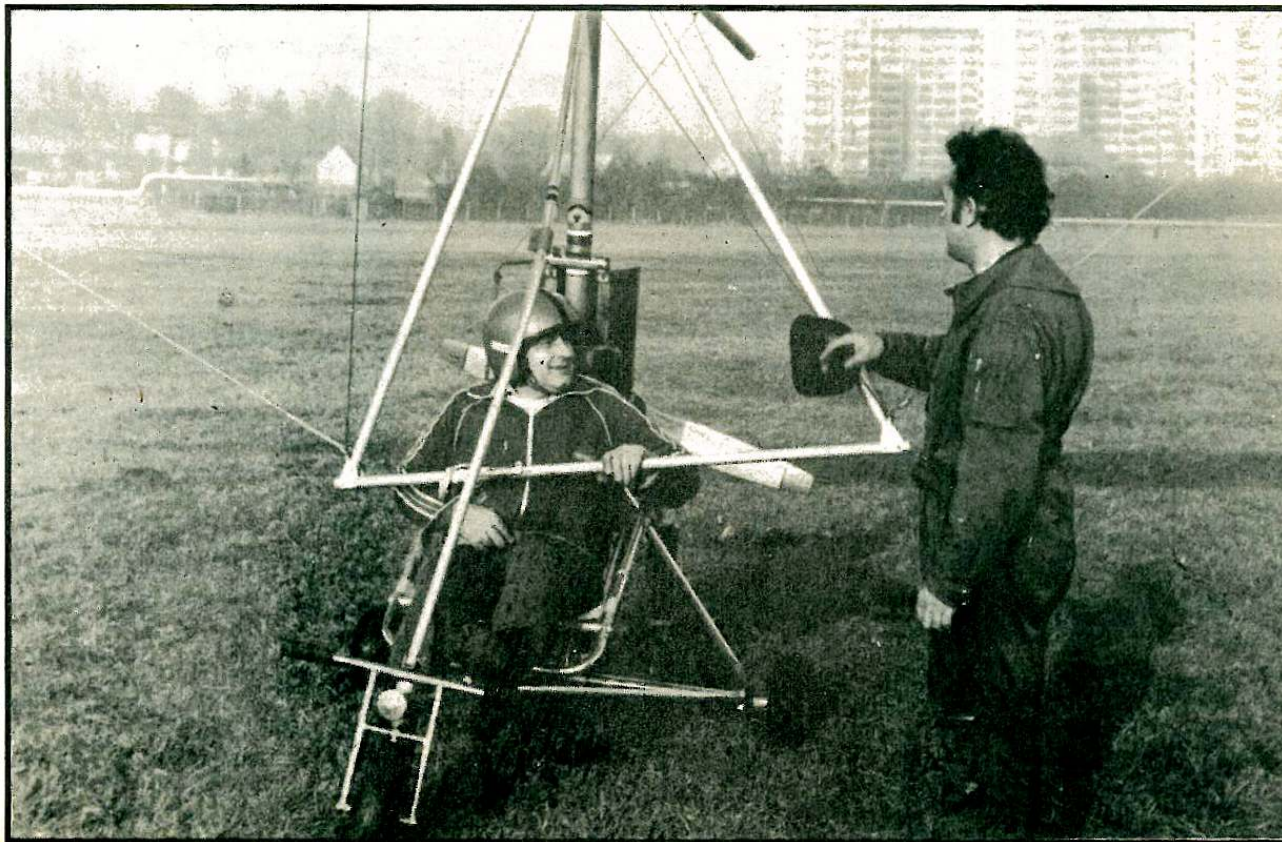
W tym roku Antusiewicz wziął udział w Mistrzostwach Świata w motolotniarstwie, jakie odbyły się w Węgrzech. Zajął tam 20 miejsce z 90 startujących, pierwszy z Polaków był 19.

— Od początku stanowiliśmy tło dla zawodników z Zachodu. Oni mają bardziej porównania lepszy sprzęt. Poza tym gubi nas nieznajomość języków angielskiego i niemieckiego, byliśmy niedoinformowani. Z wodził także sprzęt fotograficzny, którego sprawność jest na zawodach niezwykle ważna. Niemniej udział w tych mistrzostwach był dla mnie ważną lekcją.

Wkrótce Antusiewicz przesiądzie się na lotnię wyższej klasy, z doskonałym austriackim silnikiem. Znajdź zapał Antusiewicza nietrudno przewidzieć, że na następnych Mistrzostwach Świata nie da spokoju rywalowi.

JANUSZ SZOSTA

LATANIA



BYĆ I MIEĆ

Z JOANNĄ TRZEPICIŃSKĄ rozmawia IWONA LEONCZUK.

— *W jakim stopniu wykonywany zawód wpływa na Twoje życie?*

— Jest tylko jednym z jego elementów. Nie zauważyłam u siebie predyspozycji, żeby stać się czynnikiem najważniejszym. Ja chyba nie będę należeć do tej grupy aktorów, którzy marzą, żeby umrzeć na scenie.

— *Co w takim razie jest dla ciebie w życiu najważniejsze?*

— Samo życie. To żeby nie pójść na łatwiznę i prześlizgiwać się przez nie, bezmyślnie poddając się biegowi zdarzeń. Ono może być naprawdę fantastyczne, bo niesie nieograniczone bogactwo uczuć, zdarzeń, momentów smutku i wielkich uniesień. Tylko ważne żeby nigdy nie wyzbyć się marzeń i nie osiąść w takiej średniej temperaturze pokojowej.

— *To ładne co mówisz, ale proza życia przytłacza coraz więcej osób, coraz więcej marzy o spokoju...*

— Masz rację, trudności są na tyle absorbujące, że stwarza to we mnie niepokój, iż całą moją młodzieńczą energię spożytkuję na przeciwstawianie się im. A bardzo nie chciałabym należeć do kolejnego straconego pokolenia. Wiele osób dzisiaj sta-

wia sobie pytanie, czy ważniejsze jest żeby „być” czy żeby „mieć”. Myślę, że człowiek dojrzały powinien potrafić znaleźć proporcje pomiędzy sferą życia materialnego i duchowego. Te wszystkie przedmioty, które przez całe życie gromadzimy, potem w naszych wspomnieniach tracą zdecydowanie trwałość w stosunku do prawdziwie ważnych chwil.

— *Ale smutno jest, że kultura i sztuka tracą coraz bardziej rację bytu. Wieczna pogoń za pieniądzem, małe perspektywy... Jak widzisz sytuację aktorów?*

— Rzeczywiście brak pieniędzy oznacza mniejszą ilość filmów, spektakli teatralnych i telewizyjnych. Ja wierzę w profesjonalizm i dlatego wiem, że ci najlepsi zawsze znajdą pracę. Problem natomiast tkwi w tym, że u nas jest wielu wspaniałych ludzi, którzy pracują solidnie, a często towarzyszy im poczucie niespełnienia i świadomość tworzenia na peryferiach Europy, na bardzo małą skalę. Dlatego wielką sztuką jest znalezienie w sobie siły, żeby nie zatracić wiary w celowość podejmowania działania dla poszerzenia tej skali. Czego tobie i sobie życzę.

— *Dziękuję.*



Opielwana przez poetów. Ukryta we wdzięcznej pamięci, platoniczna, nostalgiczna, sztubacka, niepowtarzalna, spóźniona lub przedwczesna. Słowem pierwsza miłość. Jak ją zapamiętali i co o tym dziś sądzą. Mówią:

IZABELA CYWIŃSKA — reżyser, minister kultury i sztuki: — Był nią **Zbyszek Cybulski**. Poznaliśmy się w 1952 roku na stadionie Legii w Warszawie, podczas Zlotu Młodzieży. Chodziłam jeszcze do gimnazjum, ale grałam w koszykówkę w AZS Szczecin. A Zbyszek biegał na 3 tysiące metrów. Zbyszek był niewysoki, miał krótkie nogi i w biegach nie miał szans. Był jednak niebywale ambitny. Mimo to umiał przegrywać, godzić się z porażką. To wielka sztuka! Do mety zwykle dobiegał ostatni. „Ktoś musi nim być” — tłumaczył. Nigdy jednak nie rezygnował. Miałam wówczas 16 lat, a Zbyszek kończył szkołę teatralną. Na drugie spotkanie umówiliśmy się w Międzyzdrojach. Nie miałam pieniędzy aby tam do niego dojechać. Dopuszczałam się więc małego „przestępstwa”. Zataiłam ile mam lat i oddałam sporą ilość krwi, aby uzyskać pieniądze na bilet. Zaraz po przywitaniu Zbyszek zaproponował mi bieg po plaży na 3 tys. metrów. Byłam osłabiona i zemdlałam. Gdy powiedziałam mu dlaczego, zwyzywał mnie, że „sprzedałam się za pieniądze”. Nasze kontakty trwały przez wiele lat, a miłość przerodziła się w ogromną przyjaźń, która trwała do jego śmierci.

KAZIMIERZ GÓRSKI — trener: — Moją pierwszą miłością była piłka nożna. Początkowo na kobiety nie miałem czasu. Przeżywałem przelotne sym-

patie, ale nie miłość. Tą pierwszą była moja żona. Był rok 1945, piękna wiosna, maj. Mieszkaliśmy z kolegami w Warszawie, przy kortach Legii. I tam ją właśnie pierwszy raz zobaczyłem. Zgrabna ładna, blondynka. Od razu mi się spodobała. Najpierw była to zwykła sympatia. Miała jednak ta dziewczyna coś w sobie, co mnie przyciągało. Zaczęłam być o nią zazdrosny, co mi później przeszło. Gdy zaczęliśmy poważnie mówić o ślubie jej rodzice byli przeciwni. Mówili: „Co będziesz miała z tego żołnierza i piłkarza?”. Po trzech latach znajomości pobraliśmy się jednak.

ALEKSANDER MINKOWSKI — pisarz: — Miała na imię Lidka, była brzydka i zezowata. Ale wszyscy chłopcy z klasy kochali się w niej. Ja byłem bardzo wstydliwy i bałem się przyznać komukolwiek, że też ją kocham. Przez 5 czy 6 godzin w szkole nawiązałam do niej nie spojrzując, żeby się nie domyśliła co czuję. Jednak, gdy przychodził wieczór siedziałem przed jej domem, chowałam się za drzewem i wpatrywałam się w jej okno. Była zima, mróz, a ja miałem bardzo kiepskie ubranie. Marzyłem, ale potrafiłem tak stać godzinami, żeby tylko zobaczyć jej cień za firanką. Jeśli zobaczyłem, to rzecz mi się opłacała. Dla niej napisałem swój pierwszy wiersz miłosny. Nigdy go nie zobaczyła, bo zaraz go podałem i wyrzuciłem.



Fot. Przemysław Wierchowski

PIERWSZA MIŁOŚĆ

CICHA NOC

W Wigilię Bożego Narodzenia 1983 roku Robert K. (rocznik 1960) i Bogusław Ł. (rocznik 1959) spotkali się na pastercie w kościele. Po pastercie wypili wspólnie pół litra i rozstali się. Tak twierdzą świadkowie.

W tym samym czasie z wizyty u znajomych wróciło do domu małżeństwo Elżbieta i Grzegorz T. Po powrocie do domu małżonkowie położyli się spać. Nad ranem Elżbieta obudziła się, było jej duszno i zamierzała uchylić okno. Co zrobiwszy ponownie zasnęła. Około godziny piątej rano obudziła ją podejrzaną szmery w mieszkaniu. Gdy otworzyła oczy ujrzała nad sobą stojącego z nożem mężczyznę. Napastnik chwycił ją za szyję, grożąc, że jeśli piśnie słowo to ją zabije. W tym czasie drugi z bandytów w sąsiednim pokoju zauważył śpiącą córkę państwa T. Ucieszył się: – Jeszcze jedna.

Tymczasem obudził się gospodarz domu. Rozespany niewiele rozumiał. Bandyci zagrozili mu, aby zachowywał się spokojnie w przeciwnym wypadku zabiją jego żonę i córkę. Bogusław Ł. zapytał także Elżbietę T. co by zrobiła gdyby ją zgwałcił. I grożąc jej nożem wyprowadził ją do sąsiedniego pomieszczenia. W tym czasie Robert trzymał nóż na gardle gospodarza. Z kuchni dobiegały odgłosy szamotaniny. Nie pomogły prośby. Bandyta nie dał się uprosić...

Około godziny szóstej rozległo się pukanie do drzwi.

Była to sprzątaczką z zakładu pracy Elżbiety T.

– Przyszłam po klucze do biura.

– Wyдай jej klucze, tylko bez zbędnych słów – polecił jeden z napastników. Gdy sprzątaczką odeszła bandyci zmusili małżeństwo T. do oddania pieniędzy i kosztowności. Następnie drugi z mężczyzn zgwałcił kobietę. Przed wyjściem z domu napastnicy związali Grzegorza T. żytką. Elżbiecie natomiast kazali się ubrać:

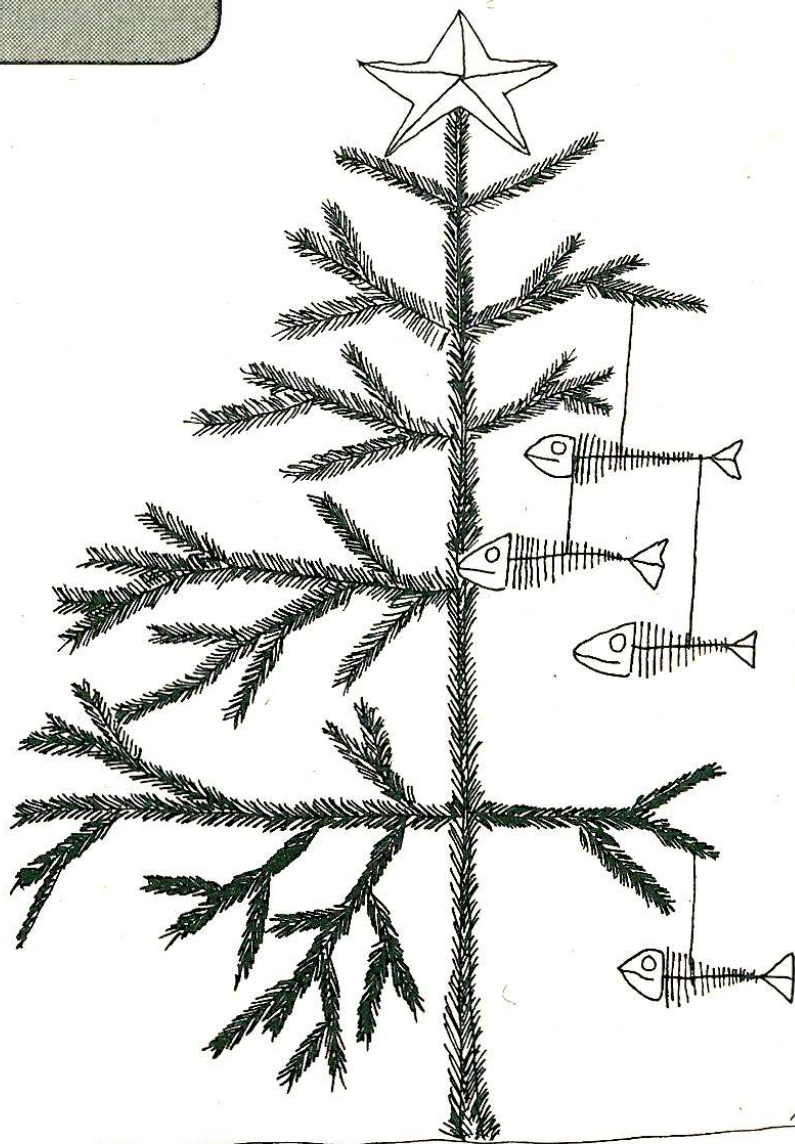
– Idziesz z nami, jako zakładniczka.

Na szczęście dla kobiety na dworze robiło się już widno i bandyci odstąpili w końcu od tego zamiaru: – Zwiążemy ich wszystkich. Nie próbujcie nas ścigać, bo to nic wam nie da.

Ofiary napaści wyswobodziły się z więzów po kilku minutach. Natychmiastowa akcja milicji doprowadziła do szybkiego zatrzymania mężczyzn.

Sąd w pierwszej instancji orzekł, iż w związku z tym, że „oskarżeni działali ze szczególnym okrucieństwem, biorąc pod uwagę wynaturzoną formę stosunku oraz fakt, że dokonano gwałtu na kobiecie wobec najbliższej rodziny”, zasądził 11 lat pozbawienia wolności dla Bogusława Ł. i 10 dla Roberta K., biorąc pod uwagę ich dotychczasową karalność.

IMS



ZIMNY BUFET

Tradycją stało się, że trzymamy niektóre dania świąteczne na balkonach. Jest to zrozumiałe, ponieważ lodówki mają ograniczoną pojemność i nie wszystko da się w nich schować. Pamiętajmy jednak o tym, że taka ekspozycja przyciąga złodziei. Policja notuje, od kilku lat w tym okresie wiele przypadków kradzieży produktów z balkonów. Nie jest tu żadną przeszkodą wysokość. Złodzieje mają opracowane metody i stosują je perfekcyjnie.

Pamiętajmy więc w przedświątecznej gorączce o tym, aby nie prowokować przestępców.

pat

„BAL” SYLWESTROWY

WIGILIJNY PREZENT

Rodzina Z. była dość majątna. Pan Z. wyjeżdżał za granicę na kontrakty jak również prywatnie. Ponieważ kontakty z rodzicami i teściami układały się dobrze, święta spędzali zawsze u jednych lub u drugich.

Tak było i tym razem. Tyle tylko, że przygotowania do wyjazdu uważnie śledziło kilku mężczyzn. Wiedząc, że co roku rodzina Z. wyjeżdża na całe święta postanowili to wykorzystać.

Kiedy większość ludzi zasiadała do wigilijnych stołów włamywacze weszli przez balkon do pustego mieszkania i rozpoczęli poszukiwania łupów. Wynieśli sprzęt audio-wizualny, kilkanaście kurtek dżinsowych, skórzanych oraz kilkanaście butelek spirytusu. Nie mieli większych kłopotów gdyż mieszkanie znajdowało się na parterze.

Gdy rodzina Z. wróciła do domu z przerażeniem stwierdziła, że jest on „przewrócony do góry nogami”.

Wkrótce ujęto sprawców i odzyskano część skradzionych rzeczy.

top



Noc sylwestrowa kojarzy nam się zwykle z dobrą zabawą. Zapominamy jednak, że złodzieje nie uznają żadnych świąt i „pracują” bez przerwy.

Przekonał się o tym mieszkaniec Sochaczewa. Razem z żoną postanowił spędzić Sylwestra na balu organizowanym w restauracji „Stylowa”. Pomysł ze wszech miar słuszny, jeśli tylko ma się pieniądze, a na ich brak pan W. nie narzekał.

Niestety, o sytuacji finansowej pana W. wiedzieli też miejscowi przestępcy. Skąd znali plany pana W. na spędzenie nocy sylwestrowej nie wiadomo. Szczęście im jednak sprzyjało, gdyż w tę noc wszyscy mieszkańcy klatki schodowej bawili się poza domami. Złodzieje mogli więc spokojnie wyłamać zamki, dokładnie splądrować mieszkanie i nie zauważeni przez nikogo opuścić budynek.

Jak się później okazało zrabowali dużą ilość biżuterii, złota, pieniędzy.

Zbliża się Sylwester i z pewnością wielu z nas wybierze się na balę. Nie ułatwiamy złodziejom zadania i jeśli nie możemy inaczej zabezpieczyć swoich domów, poprośmy sąsiadów o zwrócenie na nie uwagi. Tyle możemy zrobić, gdyż będzie przykro jeśli karnawał zacznie się od strat.

tom

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ i MIESZKANIOWEJ

w Sochaczewie

zwraca się do wszystkich pobierających wodę w sposób nielegalny, bez wymaganej zgody, aby w terminie 1 m-ca od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili się do Zakładu Wodociągów i Kanalizacji tutaj. Przedsiębiorstwa w celu zalegalizowania przyłączy wody.

Po upływie określonego terminu PGKiM podejmie działania zmierzające do ujawnienia wszystkich osób nielegalnie pobierających wodę i skierowanie sprawy na kolegium d/s wykroczeń oraz odjęcie wody.

(ZS-18)



**Wszystkiego najlepszego,
WESOŁYCH ŚWIĄT
i pomyślności
w NOWYM ROKU
SZANOWNYM KLIENTOM
życzą**

MARIANNA i CZESŁAW ZAWADZCY

Sklep spożywczy, Sochaczew ul. Trojanowska 16

STUDIO KOSMETYCZNE

» MAXI «

Sochaczew, ul. 600-lecia 60
Zaprasza

(ZS-22)

**USŁUGI
TELETECHNICZNE**

Tel. W-wa 55-42-20
od 7⁰⁰ do 15⁰⁰

(ZS - 21)

Jeśli potrzebujesz trwałego i niezawodnego samochodu francuskiego, lub też innego, o którym myślisz, zadzwoń. Zaoszczędzimy Ci kłopotów dostarczając samochód do domu wraz z załatwionymi formalnościami celnymi.

SAMOCCHODY NOWE I UŻYWANE

w cenie już od 35 mln

Sprawdź naszą ofertę, zadzwoń pod numer 222-39
Czekamy na Ciebie.

(ZS-24)

ZAKŁADY TWORZYW SZTUCZNYCH

„BORYSZEW-ERG”

**w Sochaczewie
ul. 15-go Sierpnia 106**

**ogłaszają przetarg nieograniczony na
niżej wymienione pojazdy:**

	Nr rej.	Rok prod.	Cena wywoł.
1. Sam. „Nysa” T 522-5	SKB604S	1983	7.650.000,zł
2. Sam. „Nysa” 522-5	SKB308Y	1977	6.375.000,zł
3. Sam. „Star” A-29	SKB376Y	1977	15.400.000,zł
4. Sam. „Jelcz” 317 (ciągnik siodłowy)	SKA661S	1975	65.000.000,zł

Powyższe pojazdy można oglądać na terenie

**ZTS
„BORYSZEW-ERG”**

**w Sochaczewie
ul. 15-go Sierpnia 106.**

Przetarg odbędzie się dnia 03.01.1991 r. o godz. 11⁰⁰ w ZTS „Boryszew-Erg” w Sochaczewie, ul. 15-go Sierpnia 106.

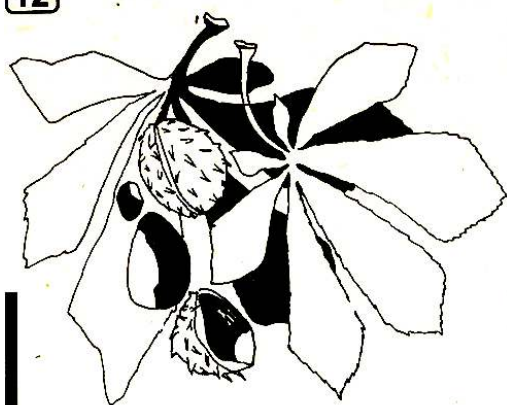
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w Kasie Przedsiębiorstwa w godz. 7⁰⁰-10³⁰, najpóźniej w dniu przetargu.

W przetargu mogą brać udział tylko osoby, które wpłaciły wadium. Braków w osprzęcie i wyposażeniu zgłoszonych do przetargu pojazdów nie uzupełniamy, nie udzielamy na w/w pojazdy gwarancji, jak również nie bierzemy odpowiedzialności za wady ukryte.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu lub wycofania pojazdów z przetargu bez podania przyczyn.

Informacja pod nr telefonu 222-01 wewn. 415.

(ZS-25)



**LOCAL
NOCNY**

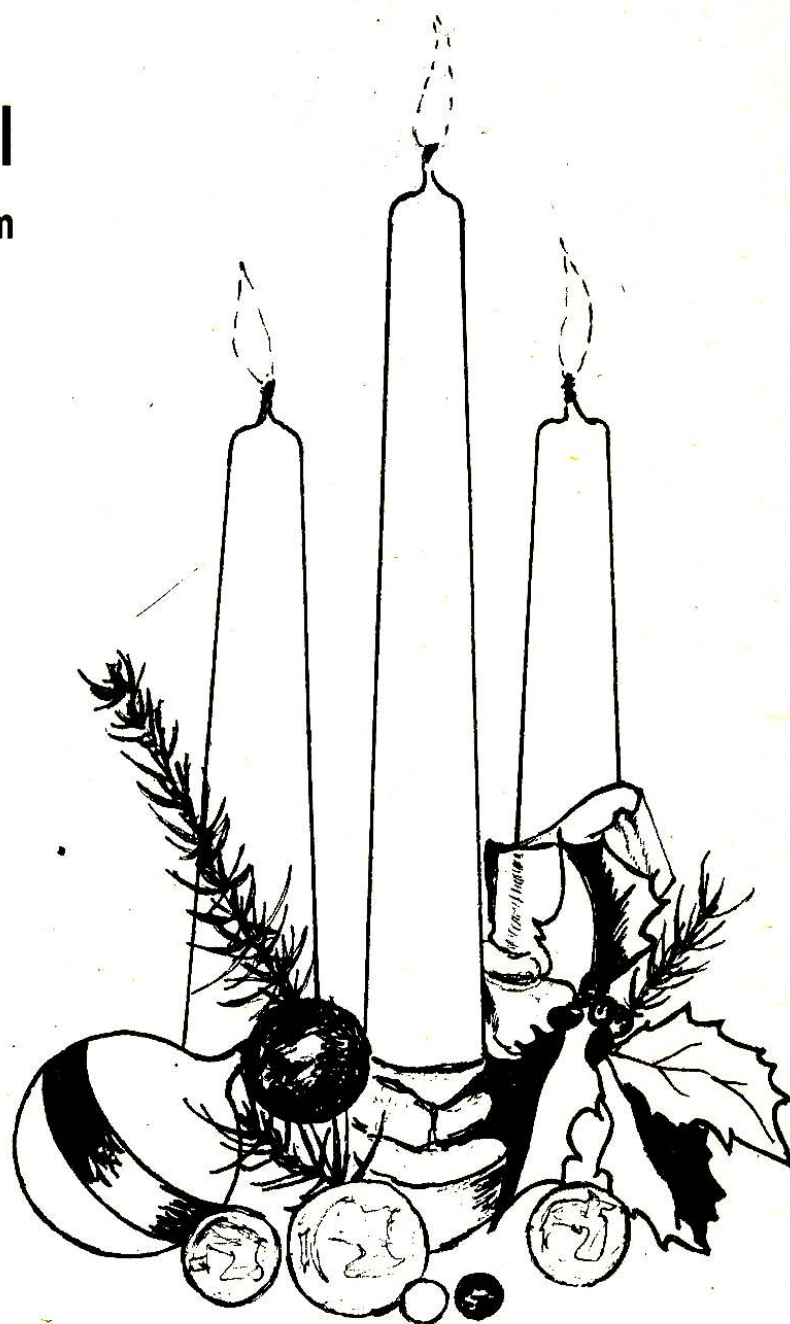
**POD
KASZTANAMI**

w Kozłowie Biskupim

**Składa
najserdeczniejsze życzenia
ŚWIĄTECZNE i NOWOROCZNE
swoim konsumentom,
przyjaciółom i ich rodzinom.**

Jednocześnie zapraszamy do
naszego lokalu gdzie nastrój
świąteczny panuje cały rok.

(ZS 20)



**Życzymy naszym Klientom
WESOŁYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
pomyślności
w NOWYM ROKU**

oraz zadowolenia z zakupów dokonywanych w naszej placówce
Sklep RTV Sochaczew ulica 1 Maja 24

(ZS-16)

**ŻALUZJE
METALICZNE I KOLOROWE**

montaż i naprawy

Andrzej Kozłowski

Sochaczew Targowa 12 m. 18,
tel. 258-20

(ZS-23)

**ZAPRASZAMY DO REKLAMY
tel. 220-79**

KONKURS MUZYCZNY

13

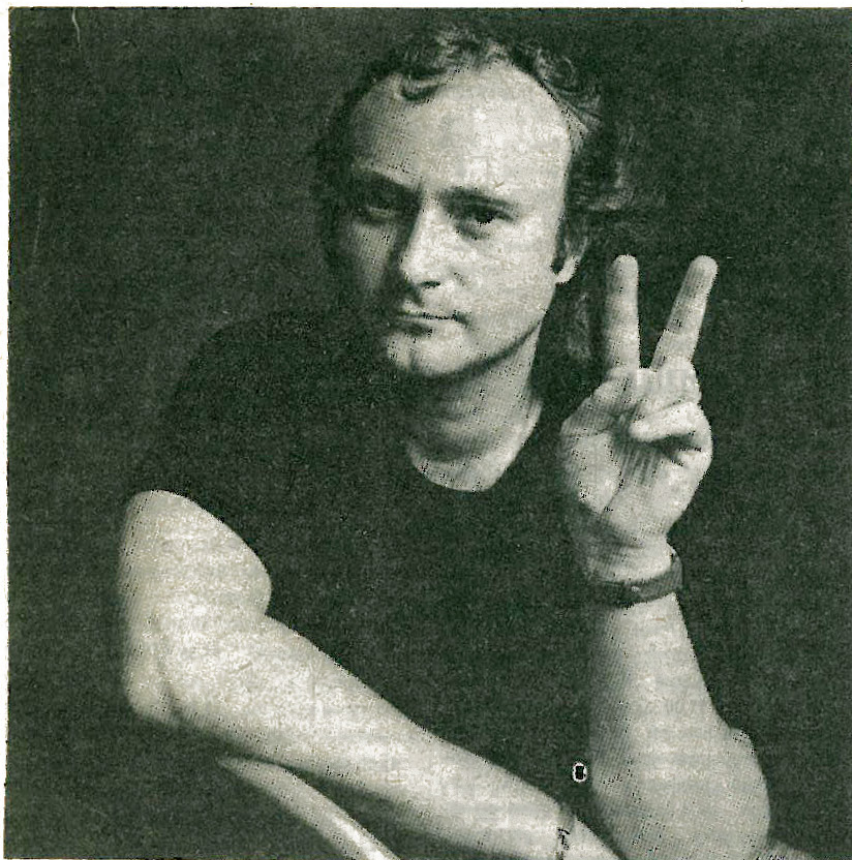
Nadchodzą święta. Z tej okazji chcielibyśmy złożyć wszystkim naszym Czytelnikom NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA.

Do życzeń dołączamy świąteczny konkurs.

- 1) Jak brzmi nazwa zespołu (sochaczewskiego), który w 1987 roku został laureatem Festiwalu Muzyków Rockowych w Jarocinie?
 - 2) Wymień przynajmniej dwa nazwiska osób biorących udział w koncercie „The Wall”.
 - 3) Ile lat temu zmarł John Lennon?
 - 4) Kto znajduje się na zdjęciu obok (podpowiedź – grywał niegdyś w zespole „Genesis”)?
 - 5) Wymień przynajmniej jednego wykonawcę utworu „L.A. Woman”.
 - 6) W którym roku odbył się festiwal w Woodstock?
 - 7) Wymień przynajmniej dwóch muzyków grających w zespole „The Beatles”.
 - 8) Przed laty śpiewała w Alibabkach i Perfekcie, ma w swoim dorobku płytę „London / Warsaw / New York”. O kogo chodzi?
 - 9) Który z niżej wymienionych muzyków śpiewał w zespole Black Sabbath:
– Limahl
– Ozzy Osbourne
– Mick Jagger?
 - 10) Jaki zespół był pierwszym wykonawcą utworu „Stairway to Heaven” (a przy okazji był również jego kompozytorem)?
- Ci z Was, którzy prześlą prawidłowe odpowiedzi na pytania konkursowe wezmą udział w losowaniu CENNYCH NAGRÓD.
- Termin nadsyłania odpowiedzi upływa 3 stycznia 1991 r. Odpowiedzi prosimy kierować pod adresem: Redakcja „Ziemia Sochaczewska”, Sochaczew, ul. 1 Maja 12.

Przygotował KUDŁATY

Fot. Rolling Stone



Wszystkim sportowcom życzę pomyślności w nowym 1991 roku. Niech sport sprawia Wam zawsze tyle radości, ile mnie.



TURNIEJ SZKÓŁ

Komenda Hufca ZHP w Sochaczewie zorganizowała w dniu 1 grudnia 1990 roku w hali sportowej „Bzury” turniej gier i zabaw dla szkół miejskich. W programie uwzględniono także konkursy: rysunkowy i plastyczny. Na starcie prezentowały się zuchy z klas młodszych. Rywalizacja była bardzo zacięta i dostarczyła zebranej publiczności wiele emocji. I miejsce wywalczyła Szk. Podst. nr 7 – opiekun **Jadwiga Kopa** 50 pkt. II miejsce Szk. Podst. nr 3 – opiekun **Krystyna Stankowska** 49 pkt. III miejsce Szk. Podst. nr 4 – opiekun **Agata Kalińska** 43 pkt.

Żałować należy, że na starcie nie zobaczyliśmy wszystkich szkół miejskich, szczególnie Szk. Podst. nr 1, która nie tak dawno przecież zajęła

wysoką III lokatę w telewizyjnym konkursie „5 milionów”. Wszystkie ekipy otrzymały nagrody oraz dyplomy indywidualne dla poszczególnych zawodników, które wręczał: harcmistrz **Jolanta Morawska** z Komendy Chorągwi Skierniewickiej, komendant Hufca ZHP – harcmistrz **Krzysztof Wasilewski** i główny organizator – przewodnik **Marek Lewandowski**. Z informacji uzyskanej po zakończeniu tej bardzo udanej imprezy dowiedzieliśmy się, że tego rodzaju spotkania będą odbywały się regularnie każdego roku.

Organizatorzy dziękują urzędującemu prezesowi „Bzury” za udostępnienie obiektu.

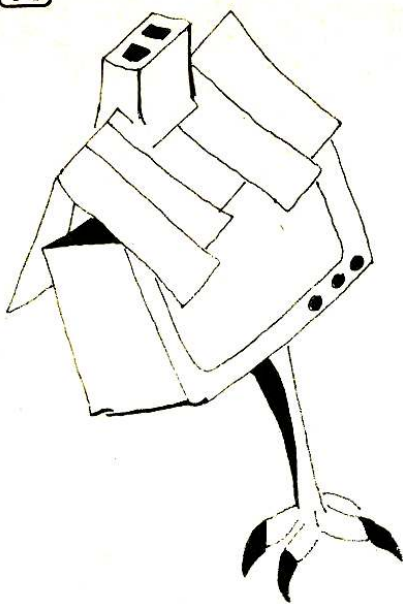
S.R.

Zdjęcia
Przemysław
Wierchowski

SPORT

gaz
dni





Programy stałe

PROGRAM I

16.00 Wiadomości

17.15 Teleexpress

19.30 Wiadomości

PROGRAM II

18.00 Program lokalny

21.30 Panorama dnia

PIĄTEK 21.12

PROGRAM I

7.40 Express Gospodarczy. 8.00 Dzień dobry – poranny magazyn rozmaitości. 9.00 Wiadomości poranne. 9.10 Domowe przedszkole. 9.35 „Kopernik” (3-ost.). „Księga szóstą” – serial TP. 10.30 Szkoła dla rodziców. 12.00 Kameleon – program dla dzieci. 12.30 Historia – Polska w dobie rozbięcia dzielnicowego. 13.00 Polskie drzewa – Świerk i sosna. 13.30 Galerie świata – „Ermitycz” „Kultura z czasów Piotra I” (III). 14.05 Agroszkola. 14.30 Język angielski (16). 15.00 MEN – wyjaśnia, informuje, proponuje. 15.05 „Powiązania” – „Długi tańczuch” serial dok. prod. ang. 15.55 Program dnia. 16.10 Video-Top. 16.20 Dla młodych widzów: COJAK. 16.45 Dla dzieci – Ciuchcia. 17.30 Raport. 17.55 10 minut. 18.10 „Fortuna” – film TP. 19.00 Od „kapitału” do kapitału. 19.15 Dobranoc – „Bouli”. 20.05 „Koleje wojny” (7-ost.) – serial prod. ang. 21.10 New York, New York. 21.40 „Wiersze – nie wiersze” – program poetycko-muzyczny. 22.20 Panorama światowego sportu. 22.50 Wiadomości wieczorne. 23.05 Studio sport – Puchar Izziestii. 23.55 Jutro w programie. 24.00 „Mgła” – film prod. USA, reż. John Carpenter. 1.30 Zakończenie.

PROGRAM II

6.55 Powitanie. 7.00 CNN – Headline News. 7.15 Uniwersalny kurs j. angielskiego. 7.20 Magazyn telewizji śniadaniowej. 8.00 Panorama dnia. 8.10 „Ulica Sezamkowa”. 9.10 „Santa Barbara” (100). 10.00 CNN – Headline News. 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej. 10.55 „Diabelski młyn” – film dok. Anny Brzozowskiej. 11.25 „Bagdad Cafe” – serial prod. USA. 11.40 Wrocław na antenie Dwójki. 12.50 „Crime story” (25) – serial prod. USA. 13.40 Express gospodarczy. 14.00 CNN – Headline News. 14.15 Program dnia. 14.20 Przegląd prasy. 14.30 Publicystyka. 15.00 „Ulica Sezamkowa”. 16.00 „W labiryncie” (powt.). 16.30 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego. 17.00 „Noce i dnie” (3) – „Babcia” serial TP. 17.55 Uniwersalny kurs j. angielskiego. 18.00–19.00 Programy regionalne. 19.00 Obserwator. 19.20–21.30 Programy regionalne. 21.45 Sport. 21.55 „Crime story” (25) serial prod. USA. 22.45 Programy regionalne. 23.05 Światowa scena muzyczna. 0.05 Komentarz dnia. 0.10 CNN – Headline News. 0.25 Uniwersalny kurs j. angielskiego. 0.30 Noc z anteną 5 – program nocny z Wrocławia.

SOBOTA 22.12

PROGRAM I

7.00 Program dnia. 7.05 W sobotę rano. 7.35 Tydzień na działce. 8.05 Kwadratura kółek – rep. 8.25 Ziarno – progr. Red. Katolickiej dla dzieci i rodziców. 8.50 Wiadomości. 9.00 „Gwiazdkowy prezent” – film prod. USA, reż. Michael Pressman. 10.40 „Adeli i inne” film przyrodniczy. 11.10 Nieznany bunkier Hitlera – wojskowy program dok. 11.35 Podróże na Kresy – Zbaraż. 12.05 Życie – mag. ekologiczny. 12.35 Video-Top. 13.00 „Przygody pana Michała” – serial TP. 14.00 Lustro – magazyn opinii publicznej. 14.20 Prawo prawa. 14.35 Siódemka w Jedyńce. 15.55 Butik. 16.25 Telewizja z podziemia. 17.10 Magro Magazyn. 17.30 „Dynastia” (56) serial prod. USA. 18.20 Studio sport. 18.55 Z kamerą wśród zwierząt. 19.15 Dobranoc: Opowiadania Muminków. 20.05 „Elvis i ja” (2) – film prod. USA. 21.40 Kontra...Punkt – przegląd wydarzeń krajowych. 22.05 Sportowa sobota. 22.50 Wiadomości wieczorne. 22.50 Be Be and Ce Ce Winans – program rozrywkowy. 23.40 Jutro w programie. 23.45 „Gorączka” (1) – film prod. USA. 0.45 Zakończenie.

PROGRAM II

6.55 Powitanie. 7.00 CNN – Headline News. 7.15 Uniwersalny kurs j. angielskiego. 7.20 Magazyn telewizji śniadaniowej. 8.00 Panorama dnia. 8.10 Magazyn telewizji śniadaniowej. 8.35 Tele-narty. 9.05 Magazyn telewizji śniadaniowej. 9.15 Benny Hill. 9.45 Magazyn telewizji śniadaniowej. 10.00 CNN – Headline News. 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej. 10.40 „Cudowne lata” (25) serial prod. USA. 11.05 Bariery. 11.25 Program dnia. 11.30 „Rodzina Brettów” (11) – serial prod. ang. 12.20 Zwierzęta świata „Przyroda Australii” – Koniec izolacji cz. I. 13.00 Reportaż. 13.30 Magazyn 102. 14.00 „Kusza” – „Wieżień” serial prod. USA. 14.30 5-10-15. 15.30 „Strefa mroku” – serial prod. USA. 16.00 W kontakcie z gwiazdami. 17.00 Wielka gra. 17.55 Uniwersalny kurs j. angielskiego. 18.30 Benny Hill (powt.). 19.00 Obserwator. 19.30 Galeria 37 milionów. 20.00 Battista Pergolesi, La Serva Parda – opera komiczna w wersji marionetkowej. 21.45 Słowo na niedzielę – ks. Jan Zieliński. 21.50 „Rodzina Brettów” (11) serial prod. ang. 22.40 Przegląd muzyczny. 23.00 Rozmowy bez sekretów. 23.50 Komentarz dnia. 23.55 CNN – Headline News. 0.10 Uniwersalny kurs j. angielskiego. 0.15 Zakończenie.

NIEDZIELA 23.12

PROGRAM I

7.00 Witamy o siódmej. 7.40 Wigilia pojednania. 8.10 Pokój ludziom dobrej woli. 8.55 Program dnia. 9.00 „Pierwsze Boże Narodzenie misia Yogi” (1). 9.50 „Niebezpieczna Zatoka” (16) „Superryba”. 10.15 „Przerwana cisza” (1) „Zaloty” serial przyr. prod. hiszpańskiej. 10.45 Dochodzenie: Wallenberg – Polski ślad – woj. program dok. 11.10 Podróże na Kresy – W poszukiwaniu dawnego Polesia. 11.40 Telewizyjny Koncert Życzeń. 12.30 „Przygody pana Michała” film TP. 13.00 Teatr Młodego Widza Andrzej Maleszka „Ofelia na wakacjach” (2). 13.50 Magazyn MORZE. 14.05 Program dnia. 14.15 Szalony – Boże Narodzenie w Betlejem. 15.00 W starym kinie: „Pożegnany walc” – melodramat prod. USA. 16.50 Tele-wizjer. 17.30 „Dynastia” (57) serial prod. USA. 18.20 Studio sport. 19.00 Wieczorynka: „Myszka Miki i kaczor Donald”. 20.05 „Fanny i Aleksander” (4-ost.) serial prod. szwedzkiej. 21.30 7 dni – świat. 22.00 Sportowa niedziela. 22.30 Wiadomości wieczorne. 22.45 Jutro w programie. 22.50 „Róża i szalik” (2) film fab. prod. USA, reż. Jack Gold. 0.50 Zakończenie.

PROGRAM II

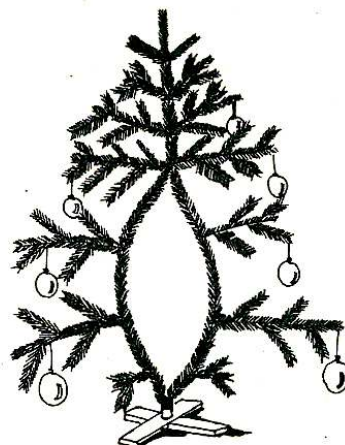
6.20 Powitanie. 6.30 Panorama dnia. 6.40 Kaliber 90 – wojskowy mag. publ. 7.15 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących). 7.40 Film dla niesłyszących: „Fanny i Aleksander” (4-ost.). 9.10 Jutro poniedziałek. 9.30 Program lokalny. 10.00 CNN – Headline News. 10.15 Piękne i nieznanne „Nad Krutynią” (2). 10.35 Jarocin’90 – koncert finałowy. 11.20 „Numer” film dok. Grzegorza

Skurskiego. 11.45 Express Dimanche. 12.00 Program dnia. 12.05 PKF. 12.15 Jeśli nadejdzie jutro serial prod. USA. 13.15 100 pytań do... 13.55 „Dzieci zwan Jezusem” (1) „Brat z wyboru” (3, 4) – serial prod. włoskiej, reż. Franco Rossi. 14.50 Maciej Niesiołowski – Z batutą i z humorem. 15.20 Archiwum Kontaku „Piwnica pod Baranami” cz.2. 16.20 Podróże w czasie i przestrzeni „Wspólny Rynek” Grecja – serial dok. prod. ang. 17.00 Studio Sport. 17.30 Bliżej świata. 19.00 Wydarzenie tygodnia. 19.30 galeria „2”. 20.00 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego – I tak minął rok. 22.45 Uśmiech z Galicji. 23.05 Być jego żoną – monodram w reż. Stefana Szlachetcy. 23.35 Komentarz dnia. 23.40 CNN – Headline News. 23.55 Zakończenie.

PONIEDZIAŁEK 24.12

PROGRAM I

8.55 Program dnia. 9.00 „Pierwsze Boże Narodzenie misia Yogi” (2). 9.50 „Mysz, tajemnica i ja” film prod. USA. 10.20 „Głos wołający na puszczy” – rep. 10.50 Radość Bożego Narodzenia (kolędy). 11.20 Podróże na Kresy – Kapłan z Gulagu (1). 11.50 „Przygody pana Michała” film TP. 12.50 „Michał Anioł” film dok. prod. USA. 11.50 Człowiek i orzeł film dok. 14.50 Mozarteum – widowisko muzyczne. 16.00 „Alf” pilot serialu prod. USA. 17.00 „Gwiazda Betlejemka”. 17.30 Betlejem film dok. Wojciecha Iwańskiego. 18.00 Przy wigilijnym stole. 18.35 Boże Narodzenie z polskimi słowikami – kolędy w wyk. Chóru Chłopińskiego p/d Jerzego Kurczewskiego. 19.00 Wieczorynka: Noc, kiedy przemówiły zwierzęta. 20.00 Homilia prymasa Polski. 20.25 „Przed sklepem jubilera” film prod. włosko-kanadyjsko-niemieckiej, reż. Michael Anderson. 21.55 Włodzimierz Korcz zaprasza „Gwiazdo świeć, kolędo leć”. 22.25 Wokół wielkiej sceny – mag. operowy Piotra Nędzyńskiego. 23.15 Koziełska wigilia – progr. dok. 23.45 Jutro w programie. 23.50 Kolędy. 23.55 Transmisja Pasterek z Watykanu.



PROGRAM II

7.45 Powitanie. 7.50 Panorama dnia. 8.00 Ulica Sezamkowa. 9.00 „Santa Barbara”. 9.45 Magazyn telewizji śniadaniowej. 10.00 CNN – Headline News. 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej. 10.45 „Świąteczna opowieść” film fab. prod. USA. 11.20 Magazyn telewizji śniadaniowej. 12.40 Antena „Dwójki”. 13.00 Zwierzęta wokół nas. 13.30 „W naszym mieście mieszka Guliwer” – film prod. czeskosłowackiej. 14.40 O „Panu Tadeuszu” mówi prof. Konrad Górski. 14.25 Zwierzęta wokół nas. 14.55 „Dzieci zwan Jezusem” (2) serial prod. włoskiej. 15.55 Kolędy. 16.25 Ojczyzna – polszczyzna. 16.40 „Wiara malutka” film dok. Grażyny Banaszkiewicz o księdzu Janie Twardowskim. 17.30 Stół wigilijny – progr. publ. 18.35 Film fab. 20.10 Rodzinne święta – reportaż. 21.00 Kolędy. 21.45 Sport. 21.55 „Rodzina dla Joe” film fab. prod. USA. 23.35 Recital Anny Szalapak. 0.35 Komentarz dnia. 0.40 CNN – Headline News. 0.55 Kolędy na dobranoc. Zakończenie programu.

WTOREK 25.12

PROGRAM I

8.55 Program dnia. 9.00 „Niezwyczajna podróż” film fab. prod. USA. 10.20 Tropem łosia – film dok. 11.30 Teatr dla dzieci: Hans Christian Andersen „Dzikie łabędzie”. 12.45 „Przygody pana Michała” (6) film TP. 13.45 Świąteczny Koncert Życzeń. 14.15 Katolicki Uniwersytet Lubelski – film dok. 15.15 W starym kinie: „Ty, co w ostryj świecisz bramie” film fab. prod. polskiej. 16.40 Barwy i cienie – śpiewa Piotr Szczepanik. 17.30 „Dynastia” serial prod. USA. 18.20 Kolędy. 18.30 Studio sport. 19.00 Wieczorynka. 20.05 „Good morning Babilonia” melodramat prod. włosko-francusko-amerykańskiej. 22.00 Mała jasność nadzieję – kolędy i piosenki świąteczne. 22.20 Kabaret Starszych Panów. 23.25 Jutro w programie. 23.30 „Płonący wieżowiec” film fab. prod. USA. 1.50 Zakończenie.

PROGRAM II

7.45 Powitanie. 7.50 Panorama dnia. 8.00 Polskie szopki i herody. 9.10 Magazyn telewizji śniadaniowej. 9.30 Śladami Chrystusa (1). 10.00 CNN – Headline News. 10.20 Boże Narodzenie na ulicy Sezamkowej. 11.35 National Geographic „Poszukiwacz” serial dok. prod. USA. 12.40 Młynarski – film fab. 13.30 „Dzieci zwan Jezusem” (3) film fab. prod. włoskiej. 14.30 Bogusław Kaczyński zaprasza. 18.30 Modlitwa wieczorna. 18.50 Za chwilę dalszy ciąg programu. 19.30 Gdzie się narodził. 20.00 Non-Stop Kolor. 21.00 Wywiady I. Dziedzic. 21.45 Kolędy. 22.00 „Upiór w operze” film fab. prod. amerykańsko-zachodniemieckiej, reż. Tony Richardson. 23.30 Pani minister tańczy (1) – prr rozrywkowy. 0.30 Święta, Święta – Kolędy w wykonaniu zespołów muzyki alternatywnej. 1.00 Komentarz dnia. 1.05 CNN – Headline News. 1.20 Zakończenie.

ŚRODA 26.12

PROGRAM I

8.50 Program dnia. 9.00 „Cudowne dziecko” film fab. prod. polsko-kanadyjskiej. 10.35 „Foki z Zatok Admiralicji” film dok. 11.05 Świat cyrku. 11.40 Podróże na Kresy – Pińsk i okolice. 12.10 „Przygody pana Michała” (7) serial TP. 12.40 Teatr dla dzieci: Norberto Avila „Wyspa Króla Snu”. 13.55 „Bóg się rodzi”. 14.25 Kevin Kenner na konkursie chopinowskim. 15.00 „Mały romans” komedia prod. amerykańskiej. 16.45 Magazyn katolicki. 17.30 „Dynastia” (59) serial prod. USA. 18.20 Kolędy. 18.30 Studio sport. 19.00 Wieczorynka: Myszka Miki i kaczor Donald. 20.05 „Dama i rozbójnik” film prod. angielsko-austriackiej. 21.40 Podróż do krainy mniem – film dok. 22.10 „Satchino” film dok. prod. USA. 23.10 Jutro w programie. 23.45 „Szok” film fab. prod. franc. 1.20 Zakończenie.

PROGRAM II

7.45 Powitanie. 7.50 Panorama dnia. 8.00 „Ulica Sezamkowa”. 9.00 Magazyn telewizji śniadaniowej. 9.30 Śladami Chrystusa (2). 10.00 CNN – Headline News. 10.30 Lwów – Semper Fidelis – wid. muzyczne. 11.05 Express Dimanche. 11.20 Kolędy pod choinkę. 11.40 Pastorałki dziecięce Wandy Chotomskiej. 13.00 W kontakcie z przyrodą. 14.00 „Dzieci zwan Jezusem” (4) serial prod. włoskiej. 15.00 Godzina z Markiem Kondratem. 16.00 Polska baba. 16.40 Pani minister tańczy (2) – program rozrywkowy. 17.40 Polacy w Australii. 18.30 „W labiryncie” – serial TP. 19.00 „M.A.S.H.” serial prod. USA. 19.30 Kolędy – Witaj gwiazdko złota. 20.00 Obrazy, słowa, dźwięki – program o sztuce. 21.00 Reportaż. 21.45 „Upiór w operze” (2) film prod. amerykańsko-zachodniemiecko-francuskiej. 23.15 „Urodziłam się na ulicy” – Edith Piaf. 0.20 Telewizja nocą. 0.50 Komentarz dnia. 0.55 CNN – Headline News. 1.20 Zakończenie.

CZWARTEK 27.12**PROGRAM I**

8.55 Program dnia. 9.00 Wiadomości poranne. 9.10 „Rumburak” (1) film prod. czechosłowackiej. 10.00 Domowe przedszkole. 10.25 „Gliniarz i prokurator” (3). „Laura” serial kryminalny prod. USA. 11.10 „Złota kaczka” film baletowy. 12.00 Podróże na Kresy – Ostróg. 12.30 „Stare dzieje” film dok. Mieczysława Siemienińskiego. 13.00 „Przygody pana Michała” (8) serial TP. 13.35 Spektakl Teatru Telewizji „Mąż i żona” A. Fredro. 15.05 „Powiązania” (8) „Jedziecie, pijcie i weselcie się” serial dok. prod. ang. 15.55 Program dnia. 16.10 Video-Top. 16.20 Teleferie TDC – pr. muz. dla nastolatków. 17.30 Skarbiec. 18.20 Studio sport. 19.15 Dobranoc: „Mrówka i mrówkojad”. 20.05 „Gliniarz i prokurator” (3) serial krym. prod. USA. 20.55 Pegaz. 21.35 Interpelacje. 22.35 Wiadomości wieczorne. 22.50 Program rozrywkowy. 23.20 Zakończenie.

PROGRAM II

6.55 Powitanie. 7.00 CNN – Headline News. 7.15 Uniwersalny kurs j. angielskiego. 7.20 Magazyn telewizji śniadaniowej. 8.00 Panorama dnia. 8.10 „Ulica Sezamkowa”. 9.10 Film fab. 10.00 CNN – Headline News. 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej. 11.00 Film fab. 12.45 Program dnia. 12.50 Przegląd prasy. 13.00 Obrazy, słowa, dźwięki – program o sztuce. 14.00 CNN – Headline News. 14.15 Publicystyka. 15.00 „Ulica Sezamkowa”. 16.00 Magazyn krajów nadbałkańskich. 17.00 Spotkanie z A. Kaszpirowskim. 17.55 Uniwersalny kurs j. angielskiego. 18.30 „Cudowne lata” – serial prod. USA. (powt.) 19.00 Obserwator. 19.30 Świętolijskie wieczory muzyczne. 20.00 Studio sport. 21.00 Express reporterów. 21.45 Sport. 21.55 Studio teatralne Dwójki – Peter Turrini „Józef i Maria”. 23.20 Rozmowy z Cz. Miłoszem. 23.35 Komentarz dnia. 23.40 CNN – Headline News. 23.55 Uniwersalny kurs j. angielskiego. 24.00 Zakończenie.

PIĄTEK 28.12**PROGRAM I**

7.40 Express Gospodarczy. 8.55 Program dnia. 9.00 Wiadomości poranne. 9.10 „Rumburak” (2). 10.00 Domowe przedszkole. 10.25 „Formuła miłości” komedia muz. prod. radz. 11.50 Podróże na Kresy – Olesko i Podhorcie. 12.20 Krzemienie, kościoły, piramidy – film dok. 13.00 „Przygody pana Michała” (9) serial TP. 13.30 Galerie świata – „Ermitaż” – Rosyjskie rzemiosło artystyczne film dok. 14.05 „Bitwa pod Warną” film dok. 15.05 „Powiązania” (2) Odliczanie – serial dok. prod. ang. 15.55 Program dnia. 16.10 Video-Top. 16.20 Wszystkie dzieci nasze są – widowisko dla dzieci. 17.30 Studio sport. 18.20 „Odbicia” (1) film TP. 19.15 Dobranoc: Bouli. 20.05 „Na skrzydłach orłów” (1) serial prod. USA. 21.10 „Pamięci Bird’a” – Triumf Charlie Parkera – film dok. prod. USA. 22.10 Panorama światowego sportu. 22.40 Wiadomości wieczorne. 22.55 Weekend w Jedynce. 23.05 „Po godzinach” film fab. prod. USA. 0.40 Zakończenie.

PROGRAM II

6.55 Powitanie. 7.00 CNN – Headline News. 7.15 Uniwersalny kurs j. angielskiego. 7.20 Magazyn telewizji śniadaniowej. 8.00 Panorama dnia. 8.10 Ulica Sezamkowa. 9.10 Film fab. 10.00 CNN – Headline News. 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej. 11.10 Wrocław na antenie Dwójki. 11.50 „Bagdad Cafe” – serial prod. USA. 12.15 Film dok. 12.50 „Crime story” serial prod. USA. 13.40 Express gospodarczy. 14.00 CNN – Hedline News. 14.15 Program dnia. 14.20 Przegląd prasy. 14.30 Czas akademicki. 15.00 „Ulica sezamkowa”. 16.00 „W labiryncie” (powt.) 16.30 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego. 17.00 „Noce i dnie” (4) „Uśmiechy losu” serial TP. 17.55 Uniwersalny kurs j. angielskiego. 18.00–19.00 Programy regionalne. 19.00 Obserwator. 19.20–21.30 Programy regionalne. 21.45 Sport. 21.55 „Crime story” serial prod. USA. 22.45 Program regionalny. 23.05 Legendy filmu – Ives Montand. 24.00 Komentarz dnia. 0.05 CNN – Headline News. 0.20 Uniwersalny kurs j. angielskiego. 0.25 Zakończenie

SOBOTA 29.12**PROGRAM I**

7.00 Program dnia. 7.05 W sobotę rano. 7.35 Tydzień na działce. 8.05 Reportaż. 8.25 Ziarno – progr. Red. Katolickiej dla dzieci i rodziców. 8.50 Wiadomości poranne. 9.00 „Królowa śnie-

gu” film prod. czechosłowackiej. 9.45 „Coś żywego” film prod. szwedzkiej. 10.20 Arktyczny rok – film dok. 10.50 Bellonna – program wojkowy. 11.15 Podróże na Kresy – Kamieniec i Chocim. 11.45 Telewizyjny Koncert Życzeń. 12.15 „Tam, gdzie żyją tygrysy” (1) – reportaż. 12.45 „Przygody pana Michała” (10, 11) serial TP. 13.45 „Mieczysław Horszowski – nestor pianistów świata” film dok. 15.00 XXV-lecie Skaldów. 16.00 Fredraszki, reż. Jan Englert. 17.30 „Dynastia” (60) serial prod. USA. 18.20 Studio sport. 18.55 Z kamerą wśród zwierząt. 19.15 Dobranoc: Opowiadania Muminków. 20.05 „Piłkarski poker” film prod. TP., reż. Janusz Zaorski. 21.50 Polska’90. 22.45 Wiadomości wieczorne. 22.50 Sportowa sobota. 23.30 „Miejski kowboy”. 1.40 Zakończenie.

PROGRAM II

6.55 Powitanie. 7.00 CNN – Headline News. 7.15 Uniwersalny kurs j. angielskiego. 7.20 Magazyn telewizji śniadaniowej. 8.00 Panorama dnia. 8.10 Magazyn telewizji śniadaniowej. 8.15 Tele-narty (2). 9.05 Magazyn telewizji śniadaniowej. 9.15 Benny Hill. 9.45 Magazyn telewizji śniadaniowej. 10.00 CNN – Headline News. 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej. 10.40 „Cudowne lata” serial prod. USA. 11.05 W świecie ciszy. 11.25 Program dnia. 11.30 „Rodzina Brettów” (12) – serial prod. ang. 12.30 Zwierzęta świata „Przyroda Australii” – Koniec izolacji (2) film dok. prod. ang.-kanad. 13.00 Reportaż. 13.30 Spotkanie z Anną Lutosławską. 14.00 „Kusza” serial prod. USA. 14.30 5–10–15. 15.30 „Strefa mroku” – serial prod. USA. 16.00 W kontakcie z gwiazdami. 17.00 Dziewczyna roku (półfinały). 17.55 Uniwersalny kurs j. angielskiego. 18.30 Benny Hill (powt.) 19.00 Obserwator. 19.30 Galeria „2”. 20.00 Wojciech Świąta – najlepszy z Polaków w konkursie chopinowskim. 21.00 Dwa + 2. 21.45 Słowo na niedzielę. 21.50 „Rodzina Brettów” (12) serial prod. ang. 22.45 Przegląd muzyczny. 23.05 Rozmowy bez sekretów. 23.35 Komentarz dnia. 24.00 CNN – Headline News. 0.15 Uniwersalny kurs j. angielskiego. 0.20 Zakończenie.

NIEDZIELA 30.12.**PROGRAM I**

7.00 Witamy o siódmej. 7.30 Od stycznia do grudnia. 8.55 Program dnia. 9.00 „Biała niedźwiedzica” film fab. prod. USA. 10.30 „Przerwana cisza” (2) „Narodziny” serial przyrodniczy prod. hiszpańskiej. 11.10 Żołnierz nieznan – wojkowy progr. dok. 11.35 Podróże na Kresy – Kościoły Podola. 12.05 Telewizyjny Koncert Życzeń. 12.50 „Przygody pana Michała” (12) serial TP. 13.20 Teatr dla dzieci: Joanna Kulmowa „Bałwan i róża”. 13.55 Magazyn MORZE. 14.15 Pieprz i wanilia – Z wiatrem przez świat – „W krainie wiatraków”. 15.00 Kariera Alfa Omegi – wid. muz. 16.50 Tele-wizjer. 17.30 „Dynastia” (61) serial prod. USA. 18.20 Studio sport – Turniej 4 skoczni. 19.00 Wieczorynka: Myszką Miki i Kaczor Donald. 20.05 „Nie ma jak w domu” (1) serial prod. włoskiej. 21.40 Kabaret Olgi Lipińskiej. 22.30 Wiadomości wieczorne. 22.45 Świat’90. 23.30 Sportowa niedziela. 24.00 Jutro w programie. 0.05 Frederick Forsyth (1) „Jeszcze jedna tajemnica” serial sens. prod. angielsko-zachodniemiecko-włoskiej. 1.40 Zakończenie.

PROGRAM II

6.20 Powitanie. 6.25 Panorama dnia. 6.35 Kaliber 90 – wojkowy mag. publ. 7.05 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących). 7.40 Film dla niesłyszących: „Nie ma jak w domu” (1) serial prod. włoskiej. 9.10 Jutro poniedziałek. 9.30 Program lokalny. 10.00 CNN – Headline News. 10.15 Fundusz żartu narodowego. 11.10 Muzyka małego ekranu. 11.45 Express Dimanche. 12.00 Program dnia. 12.15 „Jeżeli nadejdzie jutro” (5) serial prod. USA. 13.15 100 pytań do... 13.55 W Łańcutcie śpiewa Hanna Banaszak. 14.20 Kino familijne: „Bracia z wyboru” (5, 6) – serial prod. kanad. 15.10 Archiwum Kontaku. 16.10 Podróże w czasie i przestrzeni „Wspólny Rynek” (9) „Dania” – serial dok. prod. ang. 16.35 Wrocław na antenie Dwójki. 17.00 Studio Sport. 17.30 Bliżej świata. 19.00 Wydarzenie tygodnia. 19.30 Publicystyka kulturalna. 20.00 Program muzyczny. 21.45 „Jeśli nadejdzie jutro” (5) – serial prod. USA. 22.45 Uśmiech z Galicji. 23.15 „Być jego żoną” monodram Stefana Szlachtycza. 22.45 Komentarz dnia. 23.50 CNN – Headline News. 0.05 Zakończenie.

PONIEDZIAŁEK 31.12.**PROGRAM I**

8.55 Program dnia. 9.00 „Święty Mikołaj i 3 misie” film prod. USA. 9.50 SDylwester w chmurach. 10.45 Światła areny. 11.30 Podróże na Kresy – Kościoły Wołynia. 12.05 Tele-audio-video. 12.30 Kinomania. 13.00 „Przygody pana Michała” (13) serial TP. 13.30 „Powiązania” (10) „Dziś, jutro i my” serial dok. prod. ang. (ost.). 14.20 Zima lubi dzieci, czyli sylwestrowy koncert w „Dyskotece pana Jacka”. 15.25 Tam, gdzie żyją tygrysy (2) – reportaż. 15.55 Program dnia. 16.10 TV Teatr Rozmaitości Alfred De Musset „Nie trzeba się zarzekać”, reż. Olga Lipińska. 17.30 Studio sport. 18.20 Madonna na bis. 19.00 Wieczorynka: Myszką Miki i kaczor Donald. 20.00 Orędzie noworoczne. 20.25 Teatr TV Paul Barz „Kolacja na cztery ręce”, reż. Kazimierz Kutz. 22.00 „Duch w Monte Carlo” film fab. ang.-amerykańsko-zachodniemieckiej, reż. John Hough. 22.30 Program muzyczny. 24.00 Życzenia noworoczne. 0.05 Szopka noworoczna. 1.15 „Jak tylko potrafisz”. 3.10 „Frantic” film prod. USA, reż. Roman Polański. 5.05 Zakończenie.

PROGRAM II

7.45 Powitanie. 7.50 Panorama dnia. 8.10 „Ulica Sezamkowa”. 9.00 Magazyn telewizji śniadaniowej. 9.15 Jarocin’90. 10.00 CNN – Headline News. 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej. 11.00 Film fab. 12.30 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego dla małaolców. 12.55 Antena „Dwójki”. 13.10 Auto-Moto Fan Klub. 13.40 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie. 14.10 „Hotel Zaczysze” film prod. ang. 14.45 Historia Gold Wassera. 15.00 Jukki – Poprawianie historii. 15.15 Jak powstaje legenda „Przemienię z wiatrem” film dok. prod. USA. 16.15 Ojczyzna – polszczyzna. 16.30 Prince Trust Royal Gala – koncert z Londynu. 18.30 Złote róże Montreux „Jaś Fasola” – program rozrywkowy prod. ang. 19.00 Publicystyka kulturalna. 19.20 Antena na nowy rok. 19.30 Turniej tańca towarzyskiego. 20.00 Sylwester w Teatrze Wielkim. 20.15 „Combatt Academy” film fab. prod. USA. 21.45 Sport. 21.55 Sylwester w Teatrze Wielkim (1). 23.55 Życzenia noworoczne. 0.15 Sylwester w Teatrze Wielkim (2). 1.15 Koncert orkiestry Górnej. 1.45 Cliff Richard. 3.15 Zakończenie.

WTOREK 1.01.**PROGRAM I**

8.55 Program dnia. 9.00 „Rudy” film prod. USA. 10.15 Dla dzieci: Tęczowy Music-Box. 11.20 Podróże na Kresy – Krzemieniec. 11.50 Wiadomości, powtórzenie orędzia noworocznego. 12.15 Koncert noworoczny z Wiednia, cz. I. 12.50 „Wśród lodowców na King George” film przyr. 13.15 Koncert noworoczny z Wiednia, cz. II. 14.00 Barcelona Gaudiego – film dok. Romana Dobrzyńskiego. 14.15 DE MONO – oh Yeah! 15.00 W starym kinie: „Florian” film prod. polskiej. 16.40 Studio sport. 17.30 „Dynastia” (62) serial prod. USA. 18.20 Studio sport. 19.00 Wieczorynka: Hip i Dale. 20.05 „Carmen na lodzie” film fab. prod. RFN. 21.40 Bob Geldof w Warszawie. 23.10 Jutro w programie. Zakończenie programu.

PROGRAM II

7.55 Powitanie. 8.00 „Ulica Sezamkowa”. 9.00 Magazyn telewizji śniadaniowej. 9.30 Kolędy dziecięce chóru z Istebnej. 10.00 CNN – Headline News. 10.15 Polacy – film dok. 11.00 „National Geographic – Poszukiwacz” serial dok. prod. USA. 12.00 „Jastrzębia mądrość” film fab. polsko-czechosł. 13.30 Jak powstała legenda „Przemienię z wiatrem” (2) film dok. prod. USA. 14.30 „Save the children with” Michael Crowford – koncert z Londynu na rzecz głodujących dzieci. 15.30 Benefis – promocja – Jacek Wójcik. 16.30 W kontakcie ze światem. 17.30 Fundusz żartu narodowego. 18.30 Modlitwa wieczorna. 18.50 Recital Leszka Długosza. 19.30 Kolędowna małemu – kolędy w wyk. dziecięcego zespołu Chochliki. 20.00 Dziewczyna roku. 21.45 „Magic Moments” film fab. prod. ang. 23.25 Koncert orkiestry Zbigniewa Górnej. 23.55 Komentarz dnia. 24.00 CNN – Headline News. 0.15 Zakończenie.

ŚRODA 2.01**PROGRAM I**

7.40 Express gospodarczy. 8.00 Dzień dobry – poranny magazyn rozmaitości. 9.00 Wiadomości poranne. 9.10 Domowe przedszkole. 9.35 Przyjemne z pożytecznym. 9.55 „Dynastia” (63)

serial prod. USA. 12.00 „Kryptonim Klio” – Wit Stwosch. 12.30 Sylwetki historyczne – Bolesław Limanowski. 13.00 Człowiek i środowisko – Marzenia. 13.30 Spotkania z literaturą. 14.05 Agroszkola. 14.35 Ekonomika dla rolnika. 14.45 Chemia bez tajemnic. 15.00 J. niemiecki (17). 15.30 Uniwersytet nauczycielski. 15.55 Program dnia. 16.10 Video-Top. 16.20 Kino nastolatków: „Jeden rok w szkole” (1) film prod. CSRR. 16.45 Dla młodych widzów: Sami o sobie. 17.30 System. 17.55 10 minut. 18.10 Klinika zdrowego człowieka. 19.15 Dobranoc. 20.05 „Dynastia” (63) serial prod. USA. 21.30 Program rozrywkowy. 22.00 „Wesołe miasteczko” film dok. 22.40 Wiadomości wieczorne. 22.55 Zakończenie.

PROGRAM II

7.00 CNN – Headline News. 7.15 Uniwersalny kurs j. angielskiego. 7.20 Magazyn telewizji śniadaniowej. 8.00 Panorama dnia. 8.10 „Ulica Sezamkowa”. 10.00 CNN – Headline News. 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej. 11.15 Film fab. 12.15 Film dok. 13.40 Express gospodarczy. 14.00 CNN – Headline News. 14.15 Program dnia. 14.20 Przegląd prasy. 14.30 Publicystyka. 15.00 „Ulica Sezamkowa”. 16.00 W kontakcie z przyrodą. 17.00 „Przychodnia wszelkich dolegliwo-



ści” (5) – serial prod. australijskiej. 17.55 Uniwersalny kurs j. angielskiego. 18.30 „M.A.S.H.” serial prod. USA. 19.00 Obserwator. 20.00 Studio sport. 21.00 Ze wszystkich stron „Philip Rosenthal z Selb”. 21.45 Sport. 21.55 „W labiryncie” serial TP. 22.25 Telewizja noc. 23.10 Komentarz dnia. 23.15 CNN – Headline News. 23.30 Uniwersalny kurs j. angielskiego. 23.35 Zakończenie.

CZWARTEK 3.01**PROGRAM I**

8.00 Dzień dobry – poranny magazyn rozmaitości. 9.00 Wiadomości poranne. 9.10 Domowe przedszkole. 9.35 „Gliniarz i prokurator” (4) „Powróć szczęśliwe dni” serial kryminalny prod. USA. 10.25 To się może przydać. 12.00 „Ordy” serial anim. prod. japońskiej. 12.30 Józef Bem (1) film dok. 13.00 Fizyka. 13.30 Spotkania z literaturą – Bolesław Prus. 14.05 Agroszkola. 14.30 Przez łądy i morza. 15.05 Kim być? – progr. dla maturzystów. 15.30 Uniwersytet nauczycielski. 15.55 Program dnia. 16.10 Video-Top. 16.20 Dla młodych widzów: Kwant oraz film z serii „Ordy”. 17.30 Spójrzna – publicystyka międzynarodowa. 17.55 10 minut. 18.50 Magazyn katolicki. 19.15 Dobranoc. 20.05 „Gliniarz i prokurator” (4) „Powróć szczęśliwe dni” serial kryminalny prod. USA. 21.00 Pegaz. 21.30 Interpelacje. 22.30 Wiadomości wieczorne. 22.45 Międzynarodowe Spotkania Wokalistów Jazzowych – Zamość’90. 23.15 Zakończenie.

PROGRAM II

6.55 Powitanie. 7.00 CNN – Headline News. 7.15 Uniwersalny kurs j. angielskiego. 7.20 Magazyn telewizji śniadaniowej. 8.00 Panorama dnia. 8.10 „Ulica Sezamkowa”. 10.00 CNN – Headline News. 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej. 11.15 Film fab. 12.45 Program dnia. 12.50 Przegląd prasy. 13.00 Wrocław na antenie Dwójki. 14.00 CNN – Headline News. 14.15 Publicystyka. 15.00 „Ulica Sezamkowa”. 16.00 Magazyn krajów nadbałtyckich – progr. publ. 17.00 Spotkanie z A. Kaszpirowskim. 17.55 Uniwersalny kurs j. angielskiego. 18.30 „Cudowne lata” serial prod. USA. (powt.) 19.00 Obserwator. 20.00 Wrocław na antenie Dwójki. 21.00 Express reporterów. 21.45 Sport. 21.55 Kino studyjne Dwójki. 23.20 Rozmowy z Cz. Miłoszem (5). 23.35 Komentarz dnia. 23.40 CNN – Headline News. 23.55 Uniwersalny kurs j. angielskiego. 24.00 Zakończenie.

Za zmiany w programie Redakcja nie odpowiada

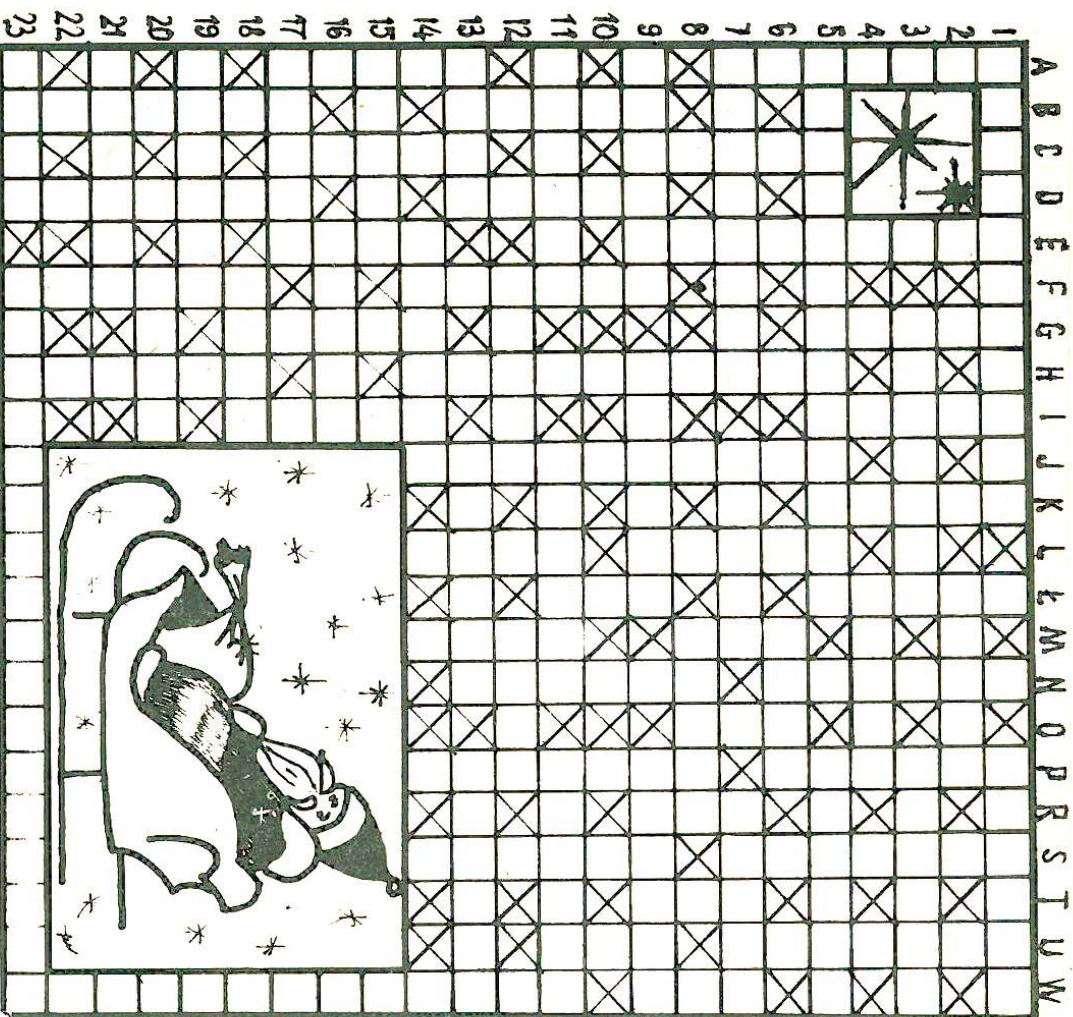
KRZYŻÓWKA

POZIOMO:

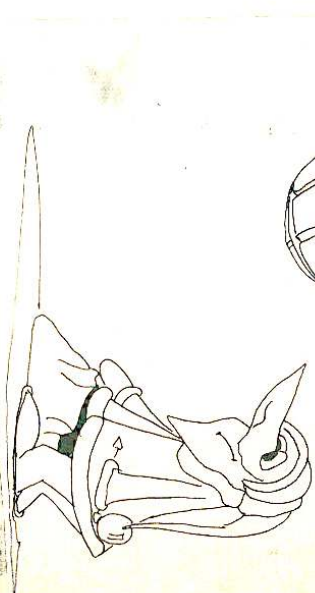
1) duma bibliofila ● barani na duże mrozy. 2) roślina chroniona o dużych, pomarańczowych, plamistych kwiatach. 3) dawna, płaskotorowa machina motająca ● wiódł spór o mur z Czeszkiem. 4) siła, pęd, rozmach. 5) ten kto wyjaśnia, tłumaczy wypowiedzi, zjawiska, fakty ● w obuwii damskiej: pogrubiona podeszwa. 6) kumka ale nie w Utracie. 7) nazwa sochaczewskiego kina ● droga wysadzana drzewami np. z Chodakowa do Żelazowej Woli ● wygląd, układ elementów danego przedmiotu. 8) napój lub głośna powieść Jorge Amado. 9) jedna z księżycy ● pojemność naczynia ● dobry duszek, grom, krasnal. 11) znak, znamię ● umówione spotkanie z ukochaną ● stałe dobrowolnie ogranicza potrzeby w celu osiągnięcia doskonałości. 12) miasto w Anglii, ośrodek przemysłu samochodowego i lotniczego ● dawniej usuwanie chłopów z ziemi w celu powiększenia majątku folwarcznego. 13) pies, kot lub człowiek ● ktoś nieproszony, nie chciany w danym gronie ● głos żab. 14) największe zwierzę łasicowate, zimę przysypia w norach. 15) taniec Kuby. 16) sklepik z ciuchami. 17) zielona na boisku Orkanu. 18) maszynowy, miejski lub narodowy. 19) łodyga trawy. 20) ustawianie żołnierzy w kolumnie, szeregu itp. 21) przeciągły żałosny psi głos. 23) miasto w radomskim z ruinami zamku biskupów krakowskich ● proces wyodrębiania się zawodów, specjalizacja.

PIONOWO:

A) lok, pukiel włosów ● umiejętność radzenia sobie w każdej sytuacji. B) Wojciech (1875-1950), malarz ● zwolennik skrajnych poglądów. C) poemat na pastę do zębów ● siły zbrojne. D) jeden ze zmysłów ● ten kto pomógł w ciężkiej opresji, wyzwolił kogoś. E) maszyną wytwarzająca prąd ● lukrowane na stole. F) przewodził Muzeum ● stopniowy rozwój, doskonalenie się. G) przywłaszczanie sobie cudzej własności, grabież ● sieje ją, panna wychodząca za mąż. H) potężne, wiecznie zielone drzewo Australii i Polinezji ● pozostałość po ściętym zbożu. I) gęsta tkanina używana na wstępy ● pęknięcie warstw skalnych i przesunięcie ich względem siebie. J) człowiek skłonny do wszczynania kłótni. K) część paleniska. L) wyprawiedź zawierająca osąd ● pismo jednego rządu do drugiego. M) René, reżyser francuski „Pod dachami Paryża” ● np. Sztangbaum z „Lalki”. N) dawny student ● biały rzadziej niż czarny. O) ptak, owad lub wirująca zabawka. P) żółta lub czerwona w kieszonce sędzięgo ● Fred, wybitny aktor i tancerz amerykański. R) trójkątny zagiel podnoszony na sztaгу. S) mikroskopijny organizm zwierzęcy ● Tomasz, popularny dziennikarz prasowy i telewizyjny. T) cios, uderzenie. U) w parlamencie między lewicą a prawicą ● część sztuki teatralnej. W) wyjście piłki poza boisko ● opis własnego życia.



Fot. Przemysław Wierchowski



- Jerzy Szostak

KONKURS 5

ZIEMIA SOCHACZEWSKA NA STARYCH FOTOGRAFIACH

Dziś następne pytanie w naszym konkursie: **Jaki fragment miasta przedstawia ta fotografia?**

Jednocześnie przypominamy, że odpowiedzi wraz z kuponami kolejnych odcinków należy przysyłać po ukazaniu się 10 pytań.

